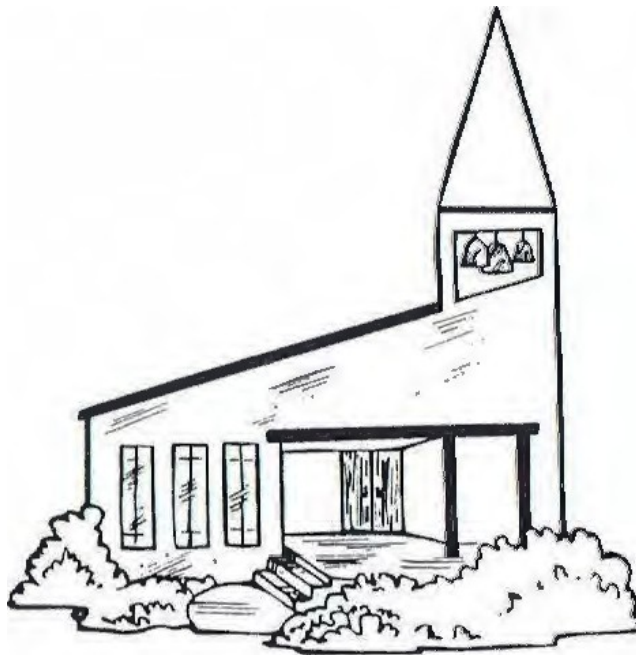


Kościół Rodzina Boża



UWAGA!

Pomoce wizualne do lekcji można nabyć w większości biur i sklepów internetowych CEF.
By zapoznać się z listą biur CEF i sklepów internetowych CEF w Europie,
odwiedź www.teachkids.eu/pl i kliknij w "Lokalizacje".



CEF
SPOŁECZNOŚĆ
EWANGELIZACJI
DZIECI

KOŚCIÓŁ, RODZINA BOŻA

Tytułoryginału: THE CHURCH, GOD'S FAMILY

Autor: Paul Reid

Ilustracje: Tim Shirey

Przekład z angielskiego: Elżbieta Nalewajka

Redakcja: Czesław Bassara

Skład komputerowy: Marek Nalewajka

Copyright © 1995, 1997 European Child Evangelism Fellowship

All rights reserved. Used by permission.

Wszelkie prawa zastrzeżone na całym świecie. (Wykorzystano za zgodą)

Można powielać jedynie do osobistego, pozbawionego zysku

i niekomercyjnego użytku. Wejdź na www.teachkids.eu/pl,

by poznać więcej szczegółów korzystania ze zbiorów.

Copyright © 1997 CEF Press

Wszystkie prawa zastrzeżone

Publikacje Agencji Wydawniczo-Handlowej CEF Press służą zaspokojeniu duchowych potrzeb dzieci. Bezpłatny katalog materiałów do pracy z dziećmi można otrzymać na życzenie.

Łącznie z tekstem dla nauczycieli rozpowszechniamy zestaw kolorowych ilustracji pt. „Kościół, rodzina Boża” oraz książeczki pomocnicze dla dzieci, które można nabyć pod adresem:

Wydawnictwo CEF PRESS

ul. Dworcowa 18

43-211 Piasek

Tel. 32 210 52 15

ISBN 83-86998-96-2

WPROWADZENIE

PRZECZYTAJ, ZANIM ZACZNIESZ UCZYĆ

Te pięć lekcji zostało napisanych szczególnie dla chłopców i dziewcząt, którzy przez słuchanie Ewangelii poznali Pana Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela, ale jeszcze nie zostali włączeni do lokalnego zboru. W tym podręczniku podane jest wiele materiału, więc te lekcje będą bardziej użyteczne w nauczaniu dzieci starszych, w wieku 9-12 lat. Młodszym dzieciom będą się one również podobać i przyniosą im korzyść, ale musisz je trochę skrócić.

Może dzieci słyszały Dobrą Nowinę w Klubie, na spotkaniu ewangelizacyjnym na otwartym powietrzu lub na obozie. Teraz jedną z twoich odpowiedzialności jako nauczyciela jest dać tym niemowlętom w Chrystusie nauczanie dotyczące Kościoła. Powinieneś uczyć ich, jak ważne jest uczęszczanie na Szkółkę Niedzielną i na nabożeństwa lokalnego zboru, gdzie mogą uwielbiać Boga, słuchać Jego Słowa, mieć chrześcijańską społeczność i służyć Chrystusowi.

Chciałbym podać kilka praktycznych sugestii, które mogą pomóc ci wprowadzić te zbawione, lecz spoza zboru dzieci do społeczności lokalnego zgromadzenia zgodnego ze Słowem Bożym.

1. Musisz być osobiście przekonany, że uczęszczanie dzieci do zboru i na Szkółkę Niedzielną jest biblijne i konieczne.

Nauczanie Pisma Świętego na ten temat jest **całkiem** jasne. Mamy przykład pierwszych chrześcijan, którzy oddawali chwałę Bogu, modlili się, składali świadectwo i pracowali jako zbor, a nie indywidualnie.

Większość listów Nowego Testamentu została napisana do zgromadzenia wierzących w Rzymie, w Kolosach, w Koryncie. Nawet listy do indywidualnych osób (takie jak 1 i 2 List do Tymoteusza. List do Tytusa) były napisane w kontekście zboru, jako że ci ludzie byli przełożonymi zborów.

Podane są szczególne napomnienia, jak np. w Hebr. 10,25: „Nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych zwyczajów...”.

Zrozumiałe jest, że dzieci, które są zbawione, potrzebują społeczności lokalnego zboru, jeśli mają wyrosnąć na silnych, dojrzałych chrześcijan.

Każde wierzące dziecko ma także jakiś dar lub dary od Ducha Świętego, którymi może wzbogacać innych i służyć Kościołowi Chrystusa. Nie tylko dzieci potrzebują Kościoła; Kościół potrzebuje dzieci, które znają Pana.

2. *Módl się wiernie i konkretnie o dzieci, które nie należą do żadnego zboru, aby zostały wprowadzone do twojego zboru lub do jakiegoś innego dobrego zboru, który jest zgodny ze Słowem Bożym.*

3. *Ucz dzieci, co Biblia mówi na temat Kościoła.*

Możesz użyć pięciu lekcji z tego podręcznika. Nie mogą one wyczerpać tematu nawet na poziomie zrozumienia dziecka. Możesz uczyć innych aspektów tego tematu na podstawie tego, co wybrałeś ze Słowa Bożego.

4. *Poznaj rodziców dzieci.*

Jest całkiem prawdopodobne, że rodzice będą niechętni, by pozwolić ci zabrać ich dzieci do zboru, dopóki nie zapoznają się z tobą i nie zaufają ci. Odwiedź ich w domu, przedstaw się, powiedz im, jak bardzo się cieszysz, że możesz pomagać ich dzieciom i uczyć je. Wykorzystaj sposobności, jakie daje ci Bóg, aby nawiązać i utrzymać przyjaźń z nimi.

5. *Staraj się być prawdziwym przyjacielem dzieci.*

Łatwiej będzie ci zabrać dzieci w niedzielę do zboru, jeśli zyskasz ich przyjaźń innymi drogami, i będą cenić twoje towarzystwo nie tylko jako nauczyciela z klubu, lecz jako dobrego przyjaciela. Możesz, na przykład, zabrać je od czasu do czasu na wycieczkę w sobotę lub zorganizować spotkanie przy herbacie w swoim domu.

6. *Zabierz dzieci ze sobą do zboru.*

Jeśli zabierzesz dzieci ze sobą w niedzielę rano do zboru, to oczywiście jest bardziej prawdopodobne, że będą uczęszczać, niż jeśli tylko zachęcisz je, aby poszły do zboru z własnej inicjatywy. Mógłbyś przyjechać po nie swoim samochodem lub przejść się z nimi, lub pojechać z nimi autobusem w zależności od sytuacji. Niektóre zbory posiadają minibusy, które mogą zabrać dzieci, a potem zawieźć je z powrotem do domu.

Wyjaśnienie: Jeśli twoja klasa działa pod auspicjami Społeczności Ewangelizacji Dzieci pamiętaj, że jest to międzywyznaniowa organizacja, która współpracuje z wierzącymi z różnych denominacji. Lekcje te w założeniu zostały napisane specjalnie **dla dzieci, które nie mają żadnego powiązania ze zbozem.** Jeśli twoi uczniowie już uczęszczają do jakiegoś biblijnego zboru lub na Szkołkę Niedzielną, nie przekonuj ich, by zostawiły tamten zbor i uczęszczały gdzie indziej. Uważaj bardzo, by nie krytykować żadnego zboru znajdującego się w twoim mieście i nie podsycać ducha negatywnego krytycyzmu ze strony dzieci.

7. *Włącz innych ludzi w przyprowadzanie dzieci do zboru i na szkołkę.*

Być może niemożliwe będzie dla ciebie zabieranie każdego dziecka, które chciałbyś przyprowadzić, kiedy idziesz do zboru. Inni ludzie, na przykład młodzież, mogliby pomóc,

idąc po dzieci, towarzysząc im i odprowadzając je z powrotem do domu – a może nawet okazjonalnie, zabierając je na niedzielny obiad. Mogłaby to być realna służba.

8. Rodzice mogą chcieć iść do zboru ze swoimi dziećmi.

Niestety, w wielu krajach rodzice nie bardzo są zainteresowani chodzeniem do kościoła (nie jest to prawdą w Polsce). Pamiętaj, by ich zaprosić – nie tylko raz, ale od czasu do czasu, zwłaszcza kiedy na niedzielnych nabożeństwach będzie coś szczególnie dla nich interesującego.

9. Pomóż dzieciom zaprzyjaźnić się z kolegami ze zboru i ze szkółki.

Gdy zaczną uczęszczać, przedstaw im inne dzieci w podobnym wieku i pomóż im zaprzyjaźnić się. Byłoby dobrze zorganizować jakieś zajęcia małych grup dzieci ze zboru razem z kilkoma nowymi dziećmi, tak by mogły poznać jeden drugiego i zaprzyjaźnić się. Na przykład, zabierz ich gdzieś nad wodę, by mogły popływać, lub na piknik lub do twojego domu na mały poczęstunek, itp. Zachęć także innych starszych wierzących, by przywitani nowe dzieci, aby mogły czuć, że są mile widziane.

10. Jeśli jesteś jednym z liderów w zborze lub nauczycielem w szkółce niedzielnej, uczyni co tylko możesz, by zapewnić dobry, interesujący i przystępny dla dzieci program.

Jeśli dzieci będą znudzone rutyną nabożeństw w zborze, bardzo

trudno będzie o ich entuzjazm w kwestii cotygodniowego uczęszczania.

ZAWARTOŚĆ LEKCJI

Przeczytaj proszę ten podręcznik, zanim będziesz nauczał pierwszej lekcji. Będziesz miał lepszą wizję swojego planu na następne tygodnie. Dobrze by było przeznaczyć szósty tydzień na powtórkę. Zwróć uwagę na przygotowane propozycje. Na zakończenie zestawu ilustracji załączona jest mapa, by pokazać położenie zborów wczesnochrześcijańskiego Kościoła.

FRAGMENTY PISMA ŚWIĘTEGO

Na końcu każdej lekcji jest lista wszystkich wierszy biblijnych, które były w niej cytowane. Możesz zrobić odbitki ksero tych stron, na których znajdują się cytaty biblijne, aby twoi uczniowie mogli czytać stosowne wiersze w czasie lekcji.

Jeśli wolałbyś używać wierszy z innego przekładu, musiałbyś napisać te wiersze od nowa. Jeśli wszystkie dzieci mają Biblie i mogą łatwo znaleźć właściwe wiersze, dodatkowe kartki mogą nie być potrzebne. W lekcjach posługujemy się wieloma wierszami. Aby utrzymać uwagę dzieci pozwól, by przeczytały niektóre wiersze i odpowiedziały na krótkie pytania dotyczące tego, co przeczytały.

Jeśli dzieci są młodsze, opuść czytanie niektórych z tych wierszy.

LEKCJA 1

Kościół jest żywy - Ciało Chrystusowe, Budowla, Oblubienica, Rodzina Boża.

LEKCJA 2

Zbór w Jeruzalem – uwielbianie, troska o ludzi w potrzebie, modlitwy.

Krótkie studium Dz.Ap. 2,40-47; 6,1-7 i 12,1-19, które pokaże trzy aspekty działalności Kościoła i zboru w Jeruzalem: uwielbianie Boga, troska o potrzeby, modlitwa o innych (w tym przypadku – Piotr w więzieniu).

LEKCJA 3

Zbór w Antiochii - zwiastowanie, dawanie, wysyłanie misjonarzy. Dz.Ap. 11,19-30; 13,1-4.

LEKCJA 4

Zbór w Troadzie – wspomnianie śmierci Pana, studiowanie, społeczność. Dz.Ap. 20,6-12.

LEKCJA 5

Kościół walczący - ataki szatana na Kościół poprzez prześladowanie, fałszywe nauki i podziały. Dz.Ap. 19.1-41; 20.15-20.27-38.

Jednym z celów tej lekcji jest ostrzeżenie dzieci, że Kościół nie jest doskonały, ponieważ składa się z niedoskonałych ludzkich istot. Mogą tam pojawić się fałszywe nauki, konflikty i inne braki. Równocześnie chcemy podać kryteria, aby wybrać właściwy zbór, do którego będą uczęszczać, gdy będą trochę starsze i będą musiały dokonać tego ważnego wyboru.

LEKCJA 6 POWTÓRKA

Zachęcam cię, abyś po zakończeniu nauczania tych lekcji szóste spotkanie poświęcił na powtórkę, zanim zaczniesz inny cykl lekcji biblijnych. W tych pięciu lekcjach

podane jest wiele nauki. Podczas szóstego spotkania mógłbyś nauczać niektórych aspektów tego tematu, którego w poprzednich tygodniach nie miałeś czasu dokładnie omówić.

Nawet jeśli omówiłeś zawartość tych pięciu lekcji, byłoby dobrze powtórzyć niektóre aspekty nauczania. Oto dalsze sugestie dotyczące tego końcowego spotkania:

1. Posłuż się pytaniami powtórkowymi, które zostały zamieszczone po każdej lekcji, by przygotować dłuższy quiz niż zwykle.
2. Poświęć czas, by odpowiedzieć na pytania dzieci, które włożą do „Skrzynki Pytań”. Na początku tych lekcji zachęć dzieci, aby wkładały do pudełka pytania, na które odpowiesz po zakończeniu nauczania tych pięciu lekcji. Aby zachęcić dzieci do przemyślenia pytań, musiałbyś sam napisać pierwsze kilka pytań i przeczytać im (nie mówiąc o tym, że mógłbyś je tam sam włożyć) . Mógłbyś, na przykład zapytać:
 - a) Czy powinienem chodzić do zboru i na Szkołkę czy tylko na Szkołkę?
 - b) Dlaczego niektóre budynki kościelne mają wypisane zaproszenia na zewnątrz?
 - c) Czy powinienem klęczeć podczas modlitwy w zborze?

Upewnij się, że przeczytałeś wcześniej pytania i znalazłeś właściwe odpowiedzi.

Pytania w skrzynce mogą wymagać trochę posortowania, gdyż prawdopodobnie będą należeć do różnych grup powiązanych z różnymi tematami.

3. Zorganizuj małe przyjęcie z paroma przekąskami i nagrodami za nauczenie się złotych wierszy na pamięć lub za inne prace, które dzieci wykonały.

Użyteczny byłby kwestionariusz, w którym uczniowie wpisywaliby odpowiedzi na pytania. Te zajęcia pomogą ci poznać lepiej sytuację dzieci dotyczącą uczęszczania dzieci do zboru, może to być także użyteczne przy okazaniu im pomocy, gdyby to było potrzebne. Takie zajęcia byłyby bardziej skuteczne dla dzieci starszych.

Poświęć czas na zajęciach, aby przeczytać pytania i przedyskutować je z dziećmi. Do kwestionariusza możesz użyć następujące pytania:

- a) Czy uczęszczasz do zboru? Jeśli tak, to do jakiego?
- b) Czy byłeś tam przez dwie ostatnie niedziele? TAK/NIE
- c) Czy twoi rodzice byli tam przez dwie ostatnie niedziele? TAK/ NIE
- d) Jeśli nie chodzisz do żadnego zboru czy kościoła, czy chciałbyś iść ze mną (ewentualnie zabiorę cię samochodem. autobusem) do naszego zboru? TAK/ NIE

(Oczywiście, chętnie porozmawiam najpierw na ten temat z twoimi rodzicami).

- e) Czy te lekcje na temat zboru podobały ci się? TAK/NIE. Powiedz dlaczego?
- f) Która część podobała ci się najbardziej?

NAUKA ŻŁOTYCH WIERSZY

W czasie tych tygodni, w których uczysz tego cyklu lekcji, dzieci mogą nauczyć się następujących trzech złotychwierszy:

Efez. 5,25b: „Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie”.

Efez. 5,23b: „Chrystus głową Kościoła, ciała, którego jest Zbawicielem”.

Hebr. 10,25a: „Nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju”.

ZNACZENIE OSOBISTEJ PORADY DUSZPASTERSKIEJ

Lekcje te zostały napisane przede wszystkim dla dzieci zbawionych, aby nauczyć je czegoś na temat nauki dotyczącej Kościoła i aby pomóc im w rozpoczęciu uczęszczania do dobrego, zdrowego zboru.

Załączamy również trochę nauczania dla dzieci niezabawionych. Możesz podać więcej ewangelizacyjnego nauczania w innej części zajęć, na przykład, w historii misyjnej lub nawet podczas śpiewu: możesz przedstawić i wyjaśnić pieśni, które prezentują Ewangelię.

Powinieneś także okazać, że jesteś gotowy i chętny, by porozmawiać z każdym dzieckiem. które ma

wątpliwości, pytania lub potrzebuje duchowej pomocy. Nie ma znaczenia, czy dziecko jest zbawione czy niezabawione – powinno odczuć, że zostanie serdecznie przyjęte, kiedy przyjdzie do Ciebie, swojego nauczyciela, po poradę duszpasterską.

W czasie lekcji lub w innej części zajęć możesz powiedzieć coś takiego: „Jeśli znasz Pana Jezusa jako swojego Zbawiciela, ale masz jakiś szczególny problem, którym chciałbyś się ze mną podzielić, będę szczęśliwy, gdy będę mógł z tobą o tym porozmawiać. Po zakończeniu spotkania będę przy drzwiach żegnał się z innymi dziećmi. Przyjdź wtedy do mnie i powiedz mi, że chciałbyś ze mną porozmawiać .

Możesz także powiedzieć: „Jest kilku chłopców i dziewcząt w tej grupie, którzy, o ile wiem, wciąż jeszcze nie poprosili Chrystusa, aby stał się ich osobistym Zbawicielem. Może w czasie tych ostatnich tygodni uświadomiłeś sobie, że nie jesteś częścią Bożej rodziny, że twoje życie nie jest oparte na Panu Jezusie Chrystusie. Czy naprawdę poważnie myślisz, by nawrócić się do Pana Jezusa i poprosić Go o zbawienie? Mam nadzieję, że tak. Może jednak nie jesteś pewny, jak uczynić ten ważny krok. Będę bardzo szczęśliwy, kiedy będę mógł porozmawiać z tobą na osobności. Nie bój się. Gdy inne dzieci wyjdą po zakończeniu spotkania, przyjdź i usiądź na jednym z krzeseł w pierwszym rzędzie. Jeśli zobaczę, że tam siedzisz, przyjdę i porozmawiam z tobą o tej bardzo ważnej sprawie: w jaki

sposób można uzyskać zbawienie i stać się członkiem Bożej rodziny”.

STRUKTURA LEKCJI

Tym, którzy przyzwyczaili się do lekcji publikowanych przez Społeczność Ewangelizacji Dzieci chcemy wskazać, że te lekcje trochę się różnią budową i zarysem. Lekcja nie jest oparta na historii biblijnej, lecz na kilku fragmentach Pisma Świętego. W konsekwencji nie ma wzrostu napięcia i zainteresowania aż do punktu kulminacyjnego . Aby wzmocnić zainteresowanie lekcją włączyliśmy różne zajęcia dodatkowe. Są one szczególnie stosowne, gdy nauczasz dzieci starsze.

Lekcja 1

KOŚCIÓŁ JEST ŻYWY

- „Ciało Chrystusowe”, „Budowla”, „Oblubienica”, „Boża Rodzina”.

Fragmenty Pisma Świętego do przeczytania i przestudowania przez nauczyciela

Efez. 22,22-32; Rzym. 12,4-8;
1 Kor. 12,12-31; Efez. 2,19-22;
1 Kor. 3, 11; Obj. 19,7-9.

Złoty wiersz

„Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie” (Efez. 5,25b).

Propozycje włączenia dzieci w proces nauczania:

a) W tekście podane jest wiele pytań. Posłuż się nimi, a także innymi, które przyjdą ci na myśl. Pamiętaj, aby dać dzieciom czas na zastanowienie się i podanie odpowiedzi.

b) Przez całą lekcję czytane są kluczowe wiersze biblijne. I chociaż ty, jako nauczyciel, mógłbyś je przeczytać głośno sam, lepiej będzie, jeśli przeczyta je któreś ze starszych dzieci lub pomocnik.

Możesz wcześniej podać dzieciom odnośniki wierszy, aby mogły je znaleźć i przygotować się, by przeczytać je głośno. Uważaj, by nie wprawiać w zakłopotanie dzieci, które mają problemy z czytaniem.

Możesz nawet wcześniej nagrać na kasecie magnetofonowej dzieci czytające wiersze biblijne i w odpowiednim momencie lekcji włączyć nagranie. Nowość i element zaskoczenia pomoże grupie słuchać uważnie.

- c) Przy końcu lekcji znajduje się mała „gra” z użyciem słów o powiązanych znaczeniach. Słowa te mogą być napisane na tablicy (lub na kartonie mazakami). Jeśli chcesz, by te słowa zostały napisane na tablicy pozwól, by jeden z uczniów napisał je wcześniej.
- d) Wybierz starsze dziecko (lub dzieci), aby czytały pytania powtórkowe i zaznaczały ilość punktów zdobytych przez drużyny.

Główna Prawda

Wszyscy, którzy ufają Chrystusowi jako Zbawicielowi, są członkami prawdziwego Kościoła.

GPZ: Powinieneś miłować Chrystusa, Głowę Kościoła i być Mu posłusznym.

GPN: Zaufaj Chrystusowi, abyś także mógł stać się członkiem Jego Kościoła.

Wstęp

Co to jest Kościół?

Plan lekcji

1-1 Kościół jest jak ciało

1-2 Chrystus jest *Głową* Ciała – On sprawuje władzę i prowadzi, GPZ

- 1-3 Kościół jest jak Oblubienica
 - 1-4 Chrystus jest Oblubieńcem, który miłuje Kościół, GPZ
 - 1-5 Kościół jest jak Budowla
 - 1-6 Chrystus jest Fundamentem Budowli GPZ, GPN
 - 1-7 Kościół jest jak Rodzina (Gra skojarzeń słownych)
 - 1-8 Końcowe zastosowanie, GPZ
- Zakończenie: Pytania

Wstęp

Kiedy widzimy wiele owiec zgromadzonych razem mówimy o stadzie owiec. Kiedy jest razem wiele krów mówimy o... (stadzie krów). Kiedy jest wiele ryb, mówimy o... (ławicy). Gdy razem się zbiorą piłkarze, to mówimy o... (drużynie). A co, jeśli chodzi o chrześcijan? Jak nazwiemy grupę chrześcijan, którzy spotykają się i współpracują razem? Nazwiemy to kościołem, albo zborem chrześcijańskim lub zgromadzeniem chrześcijańskim. Zbór lub zgromadzenie to część Kościoła. Kościół to wszyscy ludzie zbawieni przez Pana Jezusa na całym świecie. Przez następne parę tygodni będziemy rozmawiać na bardzo ważny temat – na temat Kościoła i zboru i będziemy się uczyć, co Biblia uczy na ten temat.

Dzisiaj zastanowimy się nad pytaniem: Co to jest Kościół? Wydaje mi się, że jeśli zadam wam takie pytanie, to odpowiecie: „O, to jest duży budynek z cegły, gdzie uczęszcza my każdej niedzieli”. Tak, to jest

Jedną z odpowiedzi, ale Biblia podaje inną odpowiedź na to pytanie, przedstawiając cztery wspaniałe ilustracje lub słowa-obrazy Kościoła.

(Nauczycielu, przeczytaj wiersze sam, twój pomocnik lub dziecko). Przeczytajmy z Biblii dwa wiersze i chciałbym, abyście uważnie słuchali. Zobaczmy, czy potraficie odkryć, jaką pierwszą rzecz uczy Biblia na temat Kościoła. Jest on jak ... (przeczytaj Rzym. 12,4-5; daj dzieciom czas na odpowiedź).

Ilustracja 1-1

Tak, Kościół jest jak CIAŁO. Co to jest ciało? Lepszym pytaniem byłoby, co wchodzi w skład ciała? *(Poczekaj na odpowiedź. Szukaj takich odpowiedzi jak: stopy, ręce, nogi, ramiona, łokcie, biodra, kolana).* Tak, macie rację. To są części, które tworzą ciało. Co oznacza więc „ciało” w Rzym. 12,4-5? O jakim rodzaju ciała mówi Paweł? Czy jest to ludzkie ciało? Nie. Pozwólcie, że wam to wyjaśnię. Gdy się przyjrzymy, ciało składa się z rąk, nóg, serca, płuc, i innych części. W ten sam sposób ludzie, którzy zaufali Chrystusowi i miłują Go, są częścią wielkiego Ciała. Nie możemy zobaczyć tego Ciała ale wszyscy pasujemy i należymy do siebie w taki sam sposób, jak części ludzkiego ciała należą do siebie.

Jak myślicie, czy wszystkie części ciała wykonują tę samą pracę? Posłuchajmy ponownie Bożej odpowiedzi na to pytanie. *(Przeczytaj 1 Kor. 12,14-16):* „Albowiem i ciało nie jest jednym członkiem. ale wieloma. Jeśliby rzekła noga: Ponieważ

nie jestem ręką, nie należę do ciała; czy dlatego nie należy do ciała? A jeśli by rzekło ucho: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała, czy dlatego nie należy do ciała?". Tak właśnie jest. Czy są ważne dla ciebie twoje stopy? Czy ważne jest twoje ucho? Każda część ciała jest bardzo ważna i ma szczególną pracę do wykonania. Właśnie tak, jak stopa czy ucho dla ludzkiego ciała, tak ważny jest każdy człowiek w Kościele. Wszyscy potrzebujemy jedni drugich i mamy do wykonania jakąś pracę.

Ilustracja 1-2

Głowa fizycznego ciała znajduje się tam, gdzie jest mózg. To mózg daje rozkazy nogom, ramionom, stopom i rękom. Jeśli twoje ciało chce usiąść, na przykład, mózg musi posłać wiadomość do mięśni w twoich nogach i plecach, aby poruszyły się i wygięły we właściwy sposób, abyś mógł usiąść. Mózg kieruje również oczami, aby patrzyły, gdzie idziesz, abyś się nie potknął. Co by się stało, gdyby twoje oczy patrzyły w jednym kierunku, a twoje stopy szły w innym? Szybko byś się przewrócił, prawda? A teraz, kto jest Głową Ciała Kościoła i kto daje rozkazy wierzącym, aby wiedzieli, co mają czynić i gdzie chodzić? Odpowiedź przeczytajmy z Biblii. Słuchaj uważnie i odkryj kto to jest? (*Przeczytaj Efez. 5,23: „Chrystus (jest) Głową Kościoła, ciała, którego jest Zbawicielem”*). Tak, Pan Jezus jest Głową Ciała. On jest Tym, któremu wszyscy członkowie Ciała muszą być posłuszni. Jeśli

jesteś prawdziwym chrześcijaninem, to jesteś członkiem Ciała Chrystusa, Kościoła. Czy słuchasz codziennie, co Jezus Chrystus, Głowa, mówi do ciebie? Czy poświęcasz czas, by czytać Jego Słowo i słuchać Jego poleceń, abyś mógł być Mu posłusznym? Mam nadzieję, że czynisz to codziennie; to jest tak bardzo ważne. (*Nauczycielu, postaraj się, by mieć kalendarze biblijne i pokazać jak ich używać*).

Chrześcijanin, imieniem Jonatan, który z radością opowiadał innym o Panu Jezusie, pewnej nocy jechał samochodem. Był bardzo zmęczony i czuł, że zasypia. W pewnym momencie samochód zjechał z drogi i zderzył się z ciężarówką jadącą z przeciwnej strony. W tym wypadku Jonatan doznał ciężkich obrażeń. Jego kręgosłup został złamany. Od tego czasu Jonatan nie może chodzić i musi używać wózka inwalidzkiego.

Gdy siedzi na tym wózku, czasami jego nogi wykonują nagły ruch w niekontrolowany sposób. Jonatan wyjaśnia: „One nie czynią tego, co ja chcę, ponieważ połączenie pomiędzy nimi a moim mózgiem – rdzeń kręgowy – zostało zerwane. To właśnie ma miejsce, kiedy chrześcijanin czyni to, co sam chce i nie słucha rozkazów Chrystusa, Głowy Ciała”. Sprawdź, czy słuchasz Pana Jezusa Chrystusa, abyś czynił to, co On mówi, a nie był jak nogi, stopy czy ręce poruszające się bezwładnie.

Biblia porównuje Kościół nie tylko do żywego Ciała. Posłuchaj tego

wiersza biblijnego, a znajdziesz następane określenie. (*Przeczytaj Obj. 19,7: „Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpi wesele Baranka i oblubienica jego przygotowała się”*).

Ilustracja 1-3

Tak, Kościół jest jak ,OBLUBIENICA czekająca na dzień ślubu, kiedy Oblubieniec lub Mąż przyjdzie, by zabrać ją do siebie, by mieszkała z Nim w Jego domu.

Jak myślisz, kim jest ten Oblubieniec? Tak, to Pan Jezus Chrystus. W wierszu, który czytaliśmy, jest On nazwany Barankiem. Jest to jedno z imion nadanych Chrystusowi, ponieważ On umarł jak baranek za nasze grzechy.

Gdy myślisz o weselu – o pannie młodej i panu młodym, którzy zawierają małżeństwo – jakie słowo przychodzi ci na myśl prawie natychmiast? Uczta? Tort weselny? Obrączki? Najważniejsze słowo to „miłość”. Oni naprawdę kochają jeden drugiego, chcą zawrzeć związek małżeński i razem mieszkać, opiekować się sobą nawzajem i uszczęśliwiać jeden drugiego.

Pewien młodzieniec, który nazywał się Janek zakochał się w dziewczynie, Małgosi i chciał ją pojąć za żonę. Janek nie zarabiał dużo pieniędzy, ale chciał pokazać Małgosi, że bardzo ją kocha. Miesiącami zbierał pieniądze. Pewnego dnia był w stanie pójść do jubilera i kupić swojej przyszłej narzeczonej miłą prezent. Dał jej go na urodziny. Czy możesz wyobrazić sobie jej zachwyty, gdy otworzyła małe pude-

łeczko i znalazła w nim ładny naszyjnik z perłą! W taki sposób Janek udowodnił, że kocha Małgosię. Jak Pan Jezus udowodnił, że miłuje Kościół? Dzisiejszy złoty wiersz mówi nam, w jaki sposób dowiódł On Swojej miłości. Powtórzmy to jeszcze raz (Efez. 5,25b). Oczywiście, On umarł na krzyżu za nasz grzech. Dlaczego? Ponieważ ty i ja zasłużyliśmy na to, aby być oddzieleni na zawsze od Boga. Byliśmy Bogu nieposłuszni, złamaliśmy Boże prawa i Bóg powiedział, że musimy zostać ukarani. Dlaczego więc Chrystus umarł? Jeśli by Chrystus nie umarł za nas, nigdy nie moglibyśmy otrzymać przebaczenia od Boga. Czy miłość Chrystusa do Kościoła jest tak samo mocna jak wtedy, kiedy był spisany Nowy Testament, dwa tysiące lat temu? Tak, On miłuje cię dzisiaj tak samo mocno jak miłował ludzi z Efezu. On jest Oblubieńcem Kościoła i miłuje go. On miłuje ciebie. Jeśli zaufałeś Chrystusowi i twoje grzechy zostały odpuszczone, On chce, abyś i ty Go miłował tak, jak panna młoda miłuje swojego narzeczonego i chce, by mu się podobać.

Ilustracja 1-4

Gdzie znajduje się dom Pana Jezusa Chrystusa, niebiańskiego Oblubieńca? Oczywiście, znasz odpowiedź! W Niebie! Tak, masz rację. Tam właśnie On teraz przebywa; mamy jednak Jego obietnicę, że pewnego dnia zostawi swój piękny dom i przyjdzie z powrotem na ziemię. Po co? Tym razem przyjdzie, by spotkać się ze swoją Oblubie-

nicą, Kościołem – to znaczy z wszystkimi, którzy do Niego należą i którzy Go miłują. Wtedy zabierze nas ze Sobą do Swojego chwalebnego pałacu w Niebie. Kiedy wszyscy z nas, którzy Go miłują znajdą się w Niebie, Biblia, mówi nam, że odbędzie się wielkie weselne święto – uczta weselna – ale o wiele wspanialsza i szczęśliwsza.

Nie wiadomo, kiedy Pan Jezus przyjdzie na ziemię. Powiedział nam jednak, abyśmy byli gotowi. Jak możemy być gotowi? Gdy będziemy Go miłować, będziemy Mu posłuszni, i będziemy czynić te rzeczy, które Mu się podobają. Oblubienica chce się podobać swojemu oblubieńcowi. Oblubienica zawsze czeka, by ujrzeć swojego oblubieńca. Czy miłujesz Pana Jezusa i czynisz Jego wolę? Czy z radością oczekujesz, by się z Nim spotkać?

Do tej pory uczyliśmy się o dwóch obrazach Kościoła zawartych w Biblii. Jakie są te obrazy? (Tak, Ciało i Oblubienica). Teraz przyjrzymy się trzeciemu obrazowi. Zobacz, czy potrafisz odkryć, co to jest, gdy będziemy czytać z Biblii. (*Przeczytaj Efez. 2,20.21: „Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowla mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu”*). Tak, ciało wierzących, zwane Kościołem, jest tutaj porównane do budowli.

Ilustracja 1-5

O jakiego rodzaju budowli mówi tutaj Biblia? Czy jest to budowla ucyoniona z kamieni, cegieł i zaprawy

murarskiej? Nie! Ten wiersz, który przeczytaliśmy, mówi nam, że Pan Jezus Chrystus jest „kamieniem węgielnym”. „Kamień węgielny” jest to wielki kamień w fundamencie łączący ze sobą pod kątem prostym dwie ściany. Spoczywa na nim ogromny ciężar. Bez kamienia węgielnego budowla zawali się. To nas uczy, że Pan Jezus Chrystus jest tym, komu ufają i na kim polegają, wszyscy chrześcijanie. Gdyby nie Pan Jezus Chrystus i Jego śmierć na krzyżu, nie byłoby Kościoła.

A kto jest kamieniami, z których składa się budowla? „Kamieniami” jesteś ty, ja i każdy, kto zaufał Panu Jezusowi w sprawie zbawienia. Nie jesteśmy, oczywiście, martwymi kamieniami, ale żywymi kamieniami pasującymi do swojego miejsca w Kościele.

Jakiego rodzaju jest to budowla? Przeczytajmy ponownie wiersz 21. Czy zauważyłeś odpowiedź na moje pytanie? Jest to „Przybytek święty” (świątynia). Dlaczego Bóg tak to nazwał? Odpowiedź jest w wierszu 22. Zobaczmy, czy możecie to zrozumieć. Mówi on: „Na którym i Wy, się wespół budujecie na mieszkanie Boże w Duchu”. To oznacza, że Bóg mieszka w tej budowli przez Swojego Ducha Świętego.

Czy nie jest to cudowne, że Bóg mieszka w każdym wierzącym, i że każdy wierzący tworzy Kościół? Nic więc dziwnego, że Bóg chce, abyśmy byli święci i czysti, jeśli mieszka On w nas, w Swoim Kościele. Tak naprawdę budynek z cegieł i zaprawy murarskiej, który nazywamy

"kościółem", nie jest tą budowlą, którą Bóg widzi! On widzi przybytek święty (świątynię) lub budowlę uczy-nioną z ludzi.

Wiele lat temu pewien król musiał odbyć podróż. W drodze postanowił, że będzie zatrzymywał się w do-mach zwyczajnych ludzi, aby zoba-czyć, jak im się powodzi. Wszystkim ludziom, którzy mieszkali wzdłuż drogi, którą przejeżdżał król, powie-dziano: „Król będzie przejeżdżał tą drogą i będzie zatrzymywał się w domach swojego ludu”.

Kiedy mężczyźni i kobiety, którzy mieszkali w tych miastach to usły-szeli, zaczęli przygotowywać swoje domy, na wypadek, gdyby król po-stanowił zatrzymać się u nich. Po-malowali drzwi i okna, zamietli i wy-czyścili podłogi i meble. Firany i o-brusy zostały wyprane i wszystko zostało przygotowane. Nie wszyscy będą mieć przywilej podejmowania króla, ale wszyscy chcieli być gotowi na wypadek, gdyby była możliwość mieć go w swoim domu.

Król Królów mieszka w sercu KAŻDEGO wierzącego, nie zaś w sercach kilku wybranych. On nie przychodzi tylko na jeden dzień, lecz POZOSTAJE z nimi na zawsze. Czy twoje serce jest jak świątynia, czysty przybytek (świątynia), gdzie mógłby się dobrze czuć jak w domu?

Ilustracja 1-6

Ta budowla, jednakże, wciąż jest niedokończona. W Efezjan 2,21 czytamy, że ona „rośnie w przybytek święty w Panu”. Gdy ludzie słyszą Ewangelię i składają ufność w Panu Jezusie Chrystusie, stają się „żywy-

mi kamieniami” w Kościele. Ty i ja możemy pomóc Kościołowi wzras-tać, gdy rozgłaszamy Dobrą Nowinę o zbawieniu i pomagamy ludziom w poznaniu i pokochaniu Pana Je-zusa. Czy możesz dzielić się Ewan-gelią z przyjaciółmi jak ten chłopiec na obrazku?

Wiem, że są tutaj dziewczęta i chłopcy, którzy nigdy naprawdę nie poprosili Chrystusa, by stał się ich osobistym Zbawicielem i Panem. Nigdy Mu nie zaufałeś całkowicie. Może wydaje ci się teraz, że jeżeli czasami chodzisz do zboru, to wszystko jest w porządku. Nie, to, co naprawdę jest ważne, to byś uwierzył w Chrystusa i abyś poprosił Go, by stał się twoim Zbawicielem i Panem. Wtedy poznasz, że twoje życie jest na Nim zbudowane, i bę-dziesz zbawiony. Przyjmij Go dzisiaj jako swojego Pana i Zbawiciela! Wtedy Chrystus stanie się solidnym fundamentem dla twojego życia i będziesz należał do Kościoła Pana Jezusa Chrystusa.

A teraz czwarty obraz Kościoła. Przeczytajmy wiersz i zobaczymy, czy potrafisz go odkryć. Czytamy Efez. 2,19: „Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domo-wnikami Boga”. To nie jest zbyt proste, ale jeśli zastanowisz się nad ostatnimi słowami: „Jesteście domo-wnikami Boga” – to one uczą nas, że Kościół jest jak wielka RODZINA. Jeśli jesteśmy dziećmi Bożymi, to jesteśmy Jego rodziną.

Ilustracja 1-7

Dla Boga żaden chrześcijanin nie jest obcym lub cudzoziemcem. On zna nas wszystkich tak dobrze i miłuje jako część Swojej rodziny. Jeśli miłujemy Pana Jezusa Chrystusa, będziemy również miłować innych wierzących (chrześcijan), którzy należą do Kościoła. Są oni jak bracia i siostry z tej samej rodziny, dla której Bóg jest Niebiańskim Ojcem.

Chłopcy i dziewczynki, tak jest naprawdę. Gdziekolwiek byś podróżował, kiedy spotkasz innego chrześcijanina, to tak jakbyś spotkał siostrę lub brata. Masz tego samego Ojca, kochasz Słowo Boże, chcesz się podobać Bogu każdego dnia i oczekujesz, że pewnego dnia znajdziesz się w Niebie. Tak naprawdę nie jest ważne, czy chrześcijanin, którego spotkałeś, pochodzi z Afryki, Europy czy Ameryki – on jest tak jak i ty częścią Bożej rodziny. Nie ma też wielkiego znaczenia, czy on nazywa się Baptysta, Wolny Chrześcijanin, Metodysta czy Ewangelik. Ważną rzeczą jest to, że zaufał Jezusowi Chrystusowi jako osobistemu Panu i Zbawicielowi, i że jego grzechy zostały odpuszczone. To czyni z niego dziecko Boże.

Czy to nie wielka sprawa należeć do tak wielkiej rodziny razem z ludźmi z całego świata?

Ilustracja 1- 8

Nauczycielu: To niewielkie ćwiczenie, które teraz nastąpi, jest miłym sposobem, by przypomnieć i zastosować to, czego nauczyłeś.

Jednakże, jeśli twoje dzieci są małe i już zmęczone, może zechcesz to ominąć i zakończyć pytaniami dotyczącymi czterech zastosowań.

Nauczyliśmy się właśnie różnych biblijnych obrazów Kościoła. Jakie one są? Kościół jest jak ... (Ciało Oblubienica, Budowla,

Rodzina). Podam wam pewne słowa, a wy powiecie mi, do którego z tych obrazów słowo to pasuje najlepiej. Na przykład: jeśli powiem słowo „miłość”,

możesz odpowiedzieć: „Najlepiej pasuje do „Oblubienicy”, ponieważ Pan Jezus miłuje Kościół jako swoją Oblubienicę (Narzeczoną). Możesz też powiedzieć: Miłość najlepiej pasuje do „Rodziny”, ponieważ Bóg tak miłuje swój Kościół jak dzieci w wielkiej rodzinie. Możesz też powiedzieć: Miłość najlepiej pasuje do „Rodziny”, ponieważ jako chrześcijanie powinniśmy miłować wszystkich innych chrześcijan ze względu na to, że są częścią tej samej rodziny. Czy rozumiecie? Dobrze, a oto te słowa. Podnieś rękę, a gdy odpowiesz, podaj mi przyczynę, dla której to słowo pasuje do jednego z obrazów Kościoła.

„Posłuszeństwo”

(Może pasować do Ciała – członki muszą być posłuszne Głowie; może do Rodziny – dzieci muszą być posłuszne Ojcu).

„Wzrost”

(Może pasować do Ciała – jest ono żywe i dlatego rośnie; może do Budowli – jako że jest wciąż niecałkowita i wzrasta do całości).

„Praca”

(Może pasować do Ciała – każdy

członek ma do wykonania jakąś pracę).

"Święty"

(Może pasować do „Budowli” - jest to święty przybytek, w którym mieszka Bóg).

„Praca zespołowa"

(Może pasować do „Ciała” - wszystkie członki muszą współpracować, by osiągnąć cel: może do „Rodziny” - wszystkie członki muszą żyć i pracować razem).

Teraz pozwólcie, że odwrócimy zasady. Powiem słowa-obrazy, a wy podacie mi dwa słowa pasujące do nich.

„Ciało”, „Rodzice”, „Budowla”, „Oblubienica”.

Dobrze. Bardzo mi się to podoba!

Na zakończenie mamy cztery pytania. Zastanów się nad nimi.

- Czy jako część „Ciała - Kościoła” jesteś posłuszny Panu Jezusowi, Głowie Kościoła?

- Czy jako część „Oblubienicy” miłujesz Pana tak, jak powinieś?

- Czy jako część „Budowli” jesteś świętym miejscem, w którym mieszka Bóg?

- Czy jako część „Rodziny” okazujesz przyjaźń i zrozumienie innym chrześcijanom jako braciom i siostrom?

Nauczycielu, możesz wyjaśnić dzieciom pomysł „skrzynki pytań” zachęcić ich, by wrzucały pytania, na które pragną uzyskać odpowiedź podczas następnego spotkania.

Wiersze biblijne cytowane w lekcji:

Rzym. 12,4-5

1 Kor. 12,14-16

Efez. 5,23

Obj. 19,7

Efez. 5,25

Efez. 2,20-21

Efez. 2,22

Efez. 2,19S

Pytania powtórkowe do lekcji 1:

1. Jakie cztery słowa-obrazy na określenie Kościoła znaleźliśmy w Biblii?
2. Nazwij trzy części ludzkiego ciała i powiedz, dlaczego każda z nich jest ważna?
3. Dlaczego tak ważne jest, by członki „Ciała” były posłuszne Chrystusowi *jako Głowie*?
4. Dlaczego, według ciebie, Bóg porównał Kościół do Oblubienicy?
5. Gdzie znajduje się cudowny dom, do którego Chrystus Oblubieniec zbierze Kościół - Swoją Oblubienicę?
6. W jaki sposób człowiek staje się „żywym kamieniem” w świątyni Boga?
7. Czy każdy jest członkiem Bożej rodziny? Dlaczego tak lub dlaczego nie?
8. Co miłego odkrywasz, gdy rozmawiasz z chrześcijaninem, którego nigdy wcześniej nie spotkałeś?

Lekcja 2

ZBÓR W JERUZALEM

-, troszczenie się, modlenie się.

Fragmenty Pisma Świętego do Przekrytania i przestudiowania przez nauczyciela.

Dz.Ap.2,40-47; Dz.Ap.12,1-19:

Efez. 5,18-21.

Złoty wiersz

„Chrystus Głową Kościoła, ciała, którego jest Zbawicielem” (Efez. 5.23).

Dzieci mogą czytać wiersze głośno, tak jak to czyniły w lekcji 1.

Główna Prawda

Bóg chce, aby Jego dzieci uczęszczały do zboru.

GPZ: Uczęszczaj do zboru i bierz udział w tym, co czyni zbor.

Wstęp

Co lubisz czynić, gdy jesteś razem ze swoimi przyjaciółmi?

Plan lekcji

- 2-1 Pierwsi chrześcijanie w Jeruzalem gromadzą się, by uwielbiać Boga - Dz.Ap. 2.
- 2-2 Bóg chce, abyśmy chwalili i uwielbiali Go jako zbor.
- 2-3 Do pierwszego zboru w Jeruzalem należało wielu ludzi w potrzebie – Dz.Ap. 6.
- 2-4 Wybór siedmiu diakonów.
- 2-5 Zaspakajanie potrzeb przez zbor dzisiaj.

20-6 Zbor w Jeruzalem gromadzi się, by modlić się o Piotra – Dz.Ap. 12.

2-7 Anioł uwalnia Piotra.

2-8 Bóg chce, abyśmy modlili się jako zbor.

Wstęp

Gdy jesteś razem ze swoimi przyjaciółmi co, lubisz z nimi robić? (*Pozwóli odpowiedzieć dzieciom*). Mogą wspomnieć o rozmawianiu, o zabawie, słuchaniu muzyki, spacerowaniu, itp.).

Czy pamiętasz, co na temat Kościoła mówiliśmy na ostatniej lekcji? Składa się on z ludzi, którzy kochają Pana Jezusa Chrystusa. Ci ludzie spotykają się razem jako zbor w niedzielę i w inne dni tygodnia. Dzisiaj będziemy się uczyć, dlaczego Kościół (na danym obszarze - zbor) zgromadza się.

Ilustracja 2-1

Dlaczego chrześcijanie gromadzą się jako zbor (Kościół na danym obszarze)? Znajdziemy jedną z przyczyn, gdy przeczytamy na temat pierwszego zboru. Ten zbor powstał po tym, jak Pan Jezu zmarł, zmartwychwstał i powrócił do Nieba. Chociaż Pan Jezus opuścił Swoich uczniów by powrócić do Swojego niebiańskiego domu, dał im Ducha Świętego, aby nie czuli się bez Niego osamotnieni. Byli oni pełni radości i często zgromadzali się w Jeruzalem razem z innymi, którzy również miłowali Pana Jezusa Chrystusa. Co oni robili? Przeczytajmy Dz.Ap. 2,47 a zobaczymy: „Chwaląc

Boga ciesząc się przychylnością całego ludu. Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni". Czy wiesz, o czym ten wiersz mówi? Co robili ci chrześcijanie? A co czynił Bóg? Dodawał codziennie do zboru. Przyjrzyjmy się dokładniej temu, co ci chrześcijanie czynili. Co to znaczy „chwalić Boga”?

Oznacza to, że myślimy o Bogu z miłością, szacunkiem, respektem dziękujemy Mu za to, że jest dobry życzliwy. Oznacza to, że mówimy Mu. Miłuję Cię, Boże, ponieważ jesteś tak dobry, tak potężny i tak wszechmocny. Czy znasz inne słowo, które znaczy to samo? Tak, oddawanie czci lub uwielbianie.

Najważniejszą przyczyną, dla której chrześcijanie gromadzą się, jest uwielbianie Boga.

Jak ty wielbisz Boga? Efez. 5,19 odpowiada na to pytanie. Jednym ze sposobów, by uwielbić Boga, jest śpiewanie pieśni, które mówią kim jest Bóg i co On uczynił. Pierwsi chrześcijanie w czasach Nowego Testamentu prawdopodobnie śpiewali Psalmi. Ktoś napisał muzykę do Psalmów i oni śpiewali o tym, kim jest Bóg i co On uczynił. Ilustracja 2-2

Gdy przychodzisz do zboru w niedzielę rano, powinieneś zauważyć, że część czasu poświęcona jest na śpiewanie – podobnie jak my tutaj na naszym klubie. Śpiewanie to nie jest tylko wypełnienie czasu pomiędzy modlitwą a lekcją. Pozwala nam ono naprawdę dziękować Bogu i uwielbiać Go z naszych serc. Gdy

śpiewasz hymny, musisz pamiętać, że śpiewasz je dla Boga. Czy zauważyłeś, gdy czytaliśmy Efez. 5,20a, że chwilę wcześniej zostało powiedziane: „śpiewając i grając w sercu swoim Panu”. Bóg lubi słuchać, kiedy oddajesz Mu chwałę, jeśli pochodzi ona z twojego serca. Czasami jednak musi być przykro Bogu, gdy widzi mężczyzn i kobiety, chłopców i dziewczęta, którzy śpiewają piękne słowa chwały, ale nie wkładają w nie znaczenia. Oni nawet nie myślą o Bogu. Może rozglądają się naokoło albo wyrażają słowa, ale myślą o czymś całkowicie innym (na przykład o tym, co będzie na obiad, lub o grze, w którą będą się bawić po południu). Uwielbianie jest najważniejszą częścią służby zboru. Gdy przychodzisz do zboru, musisz pamiętać, że jesteś tam, by ofiarować coś Bogu i jedną z tych rzeczy, którą możesz Mu ofiarować, jest uwielbianie Go.

Gdy więc następnym razem będziesz śpiewać hymny czy pieśni, zapytaj siebie, co znaczą te słowa? Czy naprawdę wierzę w nie i czy naprawdę chcę je wypowiadać? Wtedy śpiewaj pieśni z radością i z całego serca. Czyniąc to, mówisz Bogu, że Go miłujesz i uwielbiasz Go.

Może dzisiaj jesteś tutaj lecz nie uczęszczasz do zboru, ponieważ nie znasz i nie miłujesz Pana Jezusa jako swojego Zbawiciela. Może pragniesz, by twoje grzechy zostały ci odpuszczone, ale nie wiesz dokładnie, co należy uczynić. Proszę, przyjdź i powiedz mi o tym po

zakończeniu zajęć. Pomogę ci z radością.

Śpiewanie hymnów w niedzielę rano nie jest jedyną częścią służby zboru – jest to również czas modlitwy. Czasami modlitwę prowadzi kaznodzieja, a czasami ktoś inny. W modlitwie biorą udział inni ludzie. Prawie zawsze część tych modlitw stanowi uwielbienie – rozmyślanie o Bogu i mówienie Mu jaki jest wspaniały. On jest wszechmocny, mądry, wieczny i doskonały. Czy uwielbiasz Pana podczas modlitwy? Jeśli tak czynisz, Bóg z zadowoleniem przyjmuje uwielbienie i chwałę, jakie Mu oddajesz. Przykro Mu jednak, gdy Jego dzieci nie okazują Mu szacunku i w tym czasie marzą na jawie. Teraz przejdziemy, by przyrzeć się innej przyczynie, dla której gromadzi się zбір.

W Jeruzalem uczniowie Pana Jezusa (apostołowie) przy każdej sposobności zwiastowali Ewangelię. Duch Święty działał przez ich słowo i tysiące ludzi zostało zbawionych. Zбір stawał się teraz coraz większy i wielu przybywało do niego każdego dnia. Pomędzy nowymi chrześcijanami byli ludzie zarówno bogaci jak i biedni. Bogaci byli bardzo wdzięczni Panu za wszystko, co dla nich uczynił, że ich zbawił i uczynił Swoimi dziećmi. Chcieli okazać swoją miłość do Boga pomagając tym chrześcijanom, którzy byli biedni.

Ilustracja 2-3

Przeczytajmy, co czynili chrześcijanie. Dz.Ap. 2,44-45: „Wszyscy zaś, którzy uwierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne.

I sprzedawali posiadłości i mienie, i rozdzielali je wszystkim, jak komu potrzeba". Ci ludzie szczególnie troszczyli się o wdowy i sieroty. Czy możesz mi powiedzieć, dlaczego oni tak troszczyli się o wdowy i sieroty? (Pozwól odpowiedzieć dzieciom). Tak, ponieważ ojciec rodziny umarł i nie było nikogo, kto mógłby pracować i zarabiać pieniądze na jedzenie, ubranie i inne konieczne rzeczy. Zadaniem apostołów było upewnienie się, czy pieniądze ofiarowane dla wdów i sierot zostały przekazane właściwym ludziom. Jednakże zбір wzrastał tak szybko i było tak wielu potrzebujących ludzi, że apostołowie nie mieli czasu, by całą pracę organizować we właściwy sposób i mieć pewność, że każdy znajdujący się w potrzebie otrzymał pomoc. Wydawało się, że pewne wdowy zostały pominięte.

Ilustracja 2-4

Jak myślisz, co uczynił zбір z tym problemem? Przeczytajmy Dz.Ap. 6,3, a znajdziemy odpowiedzi na dwa poniższe pytania:

Jak rozwiązano ten problem?

Jak apostołowie mogli wykorzystać swój czas po znalezieniu rozwiązania tego problemu?

„Upatrzcie tedy, bracia, spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości, a ustanowimy ich, aby się zajęli tą sprawą; my zaś pilnować będziemy modlitwy i służby Słowa”.

(Odpowiedz na pytania).

Zostało wybranych siedmiu ludzi i ich zadaniem było pomaganie

ludziom w potrzebie - wdowom, sierotom, biednym i chorym.

Ilustracja 2-5

Dzisiaj również w wielu zborach znajdują się ludzie, którzy wykonują ten sam rodzaj pracy, chociaż nie w każdym zborze jest ich siedmiu. Niektóre zbory, jeśli są bardzo duże, mają ich więcej niż siedmiu; ale jeśli zbór jest mniejszy, ma ich mniej niż siedem. Ich odpowiedzialnością jest między innymi, dopilnowanie, aby zbór zaopiekował się tymi, którzy są w potrzebie. Tak, to jest OKAZYWANIE TROSKI. Inną przyczyną, dla której gromadzi się zbór, jest okazywanie troski jeden o drugiego. Ci z nas, którzy są chrześcijanami, są wdzięczni Bogu za opiekę nad sobą.

Wiemy, że Bóg umiłował nas tak bardzo, że posłał Swojego umiłowanego Syna, aby umarł za nas, by nasze grzechy mogły zostać odpuszczone i abyśmy mogli mieć życie wieczne. Bóg troszczy się o nas dzień po dniu, dając nam zdrowie, siłę, jedzenie, ubranie, rodziców i dobrych przyjaciół, którzy miłują nas. Ponieważ Bóg nas miłuje i troszczy się o nas, musimy troszczyć się o tych, którzy są biedni, w potrzebie i mają mniej niż my. Jest to jedna z przyczyn, dla której chcemy, aby nasz zbór pomagał wszystkim tym, którzy mają problemy i potrzeby. W jaki sposób zbór dzisiaj pomaga ludziom, którzy mają problemy czy potrzeby?

Oto pierwszy sposób. Ludzie ze zboru robią zakupy dla starszej

osoby, która mieszka w ich pobliżu. Innym sposobem jest odwiedzanie chorych ludzi w szpitalu; inni pomagają, wysyłając biedne dzieci na wakacyjny obóz chrześcijański. W święta Narodzenia Pańskiego jest sposobność podarowania prezentów dla rodzin w potrzebie.

Czasami słyszymy o straszliwych katastrofach, jak wojna, trzęsienie ziemi, powódź czy głód. W takim czasie zbory mogą zbierać pieniądze, odzież, żywność lub lekarstwa, by posłać je ludziom, którzy są bezdomni lub głodujący. Kiedy chrześcijanie w zborze współpracują razem w ten sposób, mogą uczynić wiele dobrego i opiekować się wielu ludźmi w potrzebie. Bóg mówi nam, że zbór powinien oddawać Bogu chwałę, uwielbiać Go i troszczyć się o innych. Jeśli jednak chrześcijanin żyje tylko dla siebie i nie zadba, by chodzić do zboru, jak może troszczyć się o tych, którzy są w potrzebie? Skąd dowie się, kto jest w potrzebie? O wiele trudniej jest wtedy pomóc innym.

Ilustracja 2-6

W Dziejach Apostolskich 12 czytamy historię o tym, jak Piotr został uwięziony za zwiastowanie Ewangelii. Król Herod postanowił wydać go wkrótce na śmierć. Piotr był strzeżony przez 16 żołnierzy w więzieniu w Jeruzalem. To więzienie miało mocne kamienne ściany i żelazne bramy, tak więc było rzeczą niemożliwą, by ktoś uciekł stamtąd.

Ale na zewnątrz więzienia w pewnym domu w Jeruzalem działo się coś bardzo ważnego. Zbór zgroma-

dził się w tym domu i czynił coś bardzo ważnego.

Czy ktoś zgadnie, co oni czynili? Przeczytajmy Dz. Ap. 12,5: „Strzeżono tedy Piotra w więzieniu; zbór zaś modlił się nieustannie za niego do Boga”.

Chrześcijanie spotkali się razem na modlitwę. Trwali oni w modlitwie i prosili Boga, by uwolnił Piotra z więzienia i nie pozwolił, by król Herod zabił Piotra. Herod postanowił uczynić to następnego dnia.

Ilustracja 2-7

Bóg usłyszał ich modlitwy i odpowiedział na nie w cudowny sposób. W nocy, kiedy Piotr spał w swojej celi, został nagle obudzony przez anioła. Wielkie światło zajaśniało w więzieniu, lecz żołnierze, którzy strzegli Piotra, spali. Łańcuch, którym Piotr był przypięty do żołnierza, opadł na ziemię. Anioł powiedział do Piotra – Wstań i włóż swoje sandały! – i poprowadził go korytarzami więzienia.

W końcu doszli do wielkiej żelaznej bramy, która prowadziła do miasta. Piotr musiał być ciekawy, co się teraz stanie? Ale wielka żelazna brama otworzyła się sama, a anioł i Piotr przeszli przez nią. Piotr był wolny. Mógł uciec i pójść do przyjaciół, by im powiedzieć, co się wydarzyło. Nie został zabity przez Heroda, ale zwiastował Ewangelię jeszcze przez wiele lat. Kiedy Bóg uczynił ten wspaniały cud? Wtedy, gdy cały zbór zszedł się razem, by modlić się do Boga. Bóg chce, aby zbór się modlił. Bóg dał nawet szczególną obietnicę dla chrześcijan, którzy

modlą się razem. Przeczytajmy Mat. 18,20: „Albowiem gdzie są dwaj lub trzech zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich”.

Ilustracja 2-8

Często chrześcijanie przychodzą do zboru raz w tygodniu, by razem się modlić. Na spotkaniach modlitewnych śpiewają hymn lub dwa, czytają trochę z Biblii, a potem resztę czasu spędzają na modlitwie do Boga. W czasie modlitwy dziękują Bogu za Jego dobroć i miłość. Proszą o ludzi którzy są w potrzebie i mają problemy, o tych, którzy są słabi, starzy, biedni, jak również o tych, którzy są chorzy i przebywają w szpitalu. Modlą się o tych, którzy nie są zbawieni i o tych, którzy zwiastują Ewangelię w swoich własnych krajach i za granicą. Cudowne jest, że Bóg odpowiada na modlitwy swojego Kościoła.

(Nauczycielu, opuść następny paragraf, jeśli nie jest stosowny do potrzeb twoich dzieci).

Może czasem, gdy nie masz dużo zadań do odrobienia w domu, chciałbyś pójść na spotkanie modlitewne w twoim zborze. Jeśli znasz Pana Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela, to należysz do Kościoła Bożego i On chce, byś zgromadzał się razem z innymi wierzącymi i modlił się. Może chciałbyś przychodzić na nasze zborowe spotkania modlitewne. Z radością cię tam zabiorę. Spotkamy się wieczorem . (Nauczycielu, zaproponuj odpowiedni dzień). Chłopcy i dziewczęta są zaproszeni, by przyjść, a ci, którzy miłują Pana

Jezusa, mogą również z pewnością wziąć udział w modlitwie.

Jeśli jesteś chrześcijaninem. Pan Jezus chce, byś uczęszczał do zboru w niedzielę. On nie chce, byś uczęszczał z przyzwyczajenia lub tylko po to, by tam posiedzieć. On chce, byś przychodził gotowy dać coś z siebie. Oni uwielbiali Boga, troszczyli się o innych. Czy chciałbyś być w zborze w najbliższą niedzielę? Mam nadzieję, że poprosisz Boga, by ci umożliwił uczestnictwo w nabożeństwie.

Kiedy uczysz się, że zbor (Kościół) jest rodziną – rodziną składającą się z mężczyzn i kobiet, chłopców i dziewcząt, którzy poprosili Pana Jezusa Chrystusa, by stał się ich Zbawicielem. Jest to rodzina, która troszczy się o innych, miłuje się nawzajem i gdzie modlą się jedni o drugich.

Czy jesteś częścią Bożej rodziny? Jeśli nie zaufałeś Panu Jezusowi jako swojemu Zbawicielowi, to nie jesteś jej częścią. Odwróć się dzisiaj od swojego grzechu i zaufaj Chrystusowi. On przebaczy ci i przyjmie cię jako swoje dziecko. On mówi w swoim Słowie, że tym, którzy wierzą w Jego imię, da moc stać się dziećmi Bożymi (Jan 1,12).

Wiersze biblijne cytowane w lekcji:

Dz.Ap. 2,47

Dz.Ap. 2, 44-45

Dz.Ap. 6, 3

Dz.Ap. 2,5

Pytania powtórkowe do lekcji 2

1. Co to znaczy „uwielbiać”?

2. Jakie dwie rzeczy – co najmniej – chrześcijanie powinni czynić, kiedy zgromadzenie śpiewa hymny i pieśni? (Powinni myśleć o tym, co śpiewają, i że śpiewają dla Boga).
3. Wymień dwie rzeczy, których chrześcijanie nie powinni czynić, kiedy ktoś inny w zborze się modli?
4. Co czynili bogaci chrześcijanie w zborze w Jeruzalem, by pomóc biednym? Jak zostali nazwani ludzie, których wyznaczono, by pomagali potrzebującym?
5. Jak wielu ludzi zostało wyznaczonych do pomocy ludziom biednym?
6. Gdy ci ludzie dbali o to, by opiekowano się potrzebującymi, jakim dwom rzeczom poświęcili się apostołowie?
7. Podaj trzy przykłady, w jaki sposób dzisiaj Kościół troszczy się o ludzi w potrzebie.
8. Gdzie przebywał Piotr, kiedy zbor modlił się o niego i dlaczego tam przebywał?
9. W jaki sposób Bóg odpowiedział na modlitwę zboru?
10. Za jakiego rodzaju ludźmi zbor modli się na spotkaniu modlitewnym?

Lekcja 3

ZBÓR W ANTIOCHII

- ewangelizacja ludzi z zewnątrz

Fragmenty Pisma Świętego do przeczytania i przestudiowania przez nauczyciela.

Dz.Ap. 11,19-30: 13,1-4; 1 Kor. 16,1; 2 Kor. 9,6.7; 2 Kor. 6.2.

Złoty wiersz

„Chrystus Głową Kościoła, ciała, którego jest Zbawicielem” Efez. 5,23.

Propozycje włączenia dzieci w nauczanie

Po zakończeniu prezentowania lekcji, grupa może odegrać małą scenkę: Pewne dzieci zapraszają przyjaciela, który jest nowym chrześcijaninem, by poszedł z nimi do zboru. Jest on trochę niechętny, by tam pójść i wymawia się, ale oni mówią mu, jak ważne jest uczęszczanie do zboru i przynależność do niego. Mogą oni wykorzystać powody podane w dwóch poprzednich lekcjach.

Jeśli grupa jest duża, podziel dzieci na dwie lub trzy części. Każda grupa niech odegra tę samą scenkę i przy końcu niech wszyscy głosują, by zdecydować, która grupa wykonała najlepiej zadanie przekonywania dziecka – nowego chrześcijanina - by poszło z nimi do zboru.

Jeśli grupa jest duża, podziel dzieci na dwie lub trzy części. Każda grupa niech odegra tę samą scenkę i przy końcu niech wszyscy głosują, by zdecydować, która grupa wykonała najlepiej zadanie przekonywania dziecka – nowego chrześcijanina - by poszło z nimi do zboru.

Główna Prawda

Boże dzieci, jako część Kościoła, powinny dzielić się Ewangelią z innymi.

GPZ: Uczęszczaj do zboru i dziel się Ewangelią z innymi.

GPN: Słuchaj i przyjmij zwiastowaną Ewangelię.

Wstęp

Czy pamiętasz trzy rzeczy na temat Kościoła/zboru, których nauczyliśmy się na poprzednim spotkaniu.

Plan lekcji

3-1 Pierwsi chrześcijanie zwiastują Ewangelię w Antiochii Dz.Ap. 11

3-2 Bóg chce, by Kościół dzisiaj zwiastował Ewangelię
Wyjaśnienie Ewangelii GPN

3-3 Zilustrowanie mocy Ewangelii GPN

3-4 Prorocy w Antiochii przepowiadają głód Dz.Ap. 11

3-5 Zbór w Antiochii zbiera dar dla chrześcijan w Jeruzalem

3-6 Kilka Bożych poleceń na temat dawania GPZ

3-7 Zbór w Antiochii wysłał Pawła i Barnabę jako misjonarzy Dz.Ap. 13

3-8 Bóg chce, aby Kościół dzisiaj był zaangażowany w misję GPZ

Wstęp

Czy słyszałeś historię czy opowieść jak pewnego zimnego dnia wiatr postanowił ściągnąć z człowieka jego płaszcz?

Wiatr zaczął wiać tak mocno jak to tylko możliwe. Jednakże człowiek nie zdjął swojego płaszcza. Tak więc wiatr wiał jeszcze mocniej na tego biednego człowieka. Ale im mocniej wiatr wiał, tym mocniej człowiek trzymał swój płaszcz i tym szczelniej się nim owijał. Im bardziej wiał zimny wiatr, tym bardziej człowiek chciał zatrzymać swój płaszcz. Jest to trochę podobne do tego, co przydarzyło się chrześcijanom w Jeruzalem. Cierpienie, które przyszło na chrześcijan było podobne do zimnego wiatru, ale im mocniejszy i zimniejszy był powiew, tym bardziej byli zdecydowani, aby żyć dla Pana Jezusa i opowiadać innym o Nim.

W tym samym czasie, gdy Piotr był w więzieniu w Jeruzalem, inni chrześcijanie również cierpieli. Niektórzy z nich byli bici i więzieni, podczas gdy innych zabijano. Na przykład, człowiek o imieniu Szczepan został ukamienowany na śmierć a Jakub (jeden z uczniów) został ścięty. Dlaczego ci chrześcijanie byli tak źle traktowani? Działo się tak, ponieważ miłowali oni Pana Jezusa Chrystusa i zwiastowali Ewangelię.

Ilustracja 3-1

Inni chrześcijanie, jednakże, uciekając przed prześladowaniami poszli do okolicznych miast. Zwiastowali Ewangelię i żyli dla Pana Jezusa. W taki sposób Ewangelia

rozchodziła się po sąsiednich miastach i krajach. Niektórzy z tych chrześcijan przebyli daleką drogę i doszli do wielkiego miasta na północ od Jeruzalem. Było to miasto zwane Antiochia. I mimo tego, że na Cyprze i Cyrenie ci ludzie zostali potraktowani bardzo okrutnie, jednak nie przestali mówić o Panu Jezusie mieszkańcom Antiochii, którzy nigdy o Nim wcześniej nie słyszeli. Jak myślisz, czy ludzie z tego bezbożnego miasta słuchali Ewangelii? Przeczytajmy Dz.Ap. 11,21: „I ręka Pańska była z nimi, wielka też była liczba tych, którzy uwierzyli i nawrócili się do Pana”.

Jak cudownie, prawda? Wiele ludzi słuchało i zostało zbawionych. Wrzeczywistości, tak wiele ludzi zostało zbawionych i zbór wzrastał tak szybko, że dwóch ważnych kaznodziei musiało tam pójść, by pomóc. Byli to Barnaba i Paweł. Ci dwaj mężowie kontynuowali zwiastowanie i nauczanie w tym mieście. Czy możesz sobie ich wyobrazić jak zwiastują na placach, ulicach, w domach i wszędzie, gdzie ludzie mogli słuchać Ewangelii? Barnaba i Paweł wykorzystywali każdą sposobność, by nauczać o Panu Jezusie Chrystusie.

Ilustracja 3-2

Od tych mężczyzn możemy nauczyć się innego ważnego zadania, które chrześcijanie jako zbór wykonują. Czy możesz zastanowić się i powiedzieć, co to może być? Tak, to ZWIASTOWANIE. Zwiastować to znaczy obwieszczać lub opowiadać Ewangelię o Panu Jezusie

Chrystusie. Bóg dał całemu Kościołowi zadanie zwiastowania Ewangelii mężczyznom, kobietom, chłopcom i dziewczynkom, aby mogli poznać Pana Jezusa Chrystusa i zaufać Mu w sprawie zbawienia. Zwykle Ewangelia zwiastowana jest w niedzielę podczas zgromadzenia zboru. Innym razem zbory mają szczególny tydzień lub dwa tygodnie spotkań ewangelizacyjnych zwanych „misyjnymi”. Innym sposobem zwiastowania Ewangelii jest, gdy chrześcijanie czasami wychodzą na ulice, do parków i organizują spotkania ewangelizacyjne.

Zanim podzielisz się poselstwem Ewangelii z innymi, musisz sam być pewny, że ją rozumiesz i jesteś jej posłuszny. Bóg mówi ci w Biblii, byś odwrócił się od swoich grzechów i zaufał Panu Jezusowi, by stał się twoim Zbawicielem. Jeśli tak uczynisz, Bóg obiecuje odpuścić twoje grzechy (Dz.Ap. 3, 19). Dlaczego musimy mieć odpuszczone swoje grzechy? Dlaczego są one tak złe? Grzechy, które czynimy – okłamywanie mamusi, odpisywanie zadań domowych z matematyki od innych, i mówienie, że to własna praca, bicie się z bratem lub siostrą – są to grzechy przeciwko Bogu. Bóg dał nam swoje przykazania. Kiedy nie jesteśmy posłuszni Bogu, wtedy mówimy Mu: „Chcę iść swoją własną drogą a nie Twoją!” Karą za grzech jest oddzielenie od Boga. Wszyscy zgrzeszyliśmy i poszliśmy swoją własną drogą. Bóg, jednakże, jest miłościwy i miłosierny. On wie, że jest tylko jeden sposób, by nasze

grzechy mogły zostać odpuszczone. Doskonały Boży Syn musiał umrzeć za nasze grzechy, a następnie zmartwychwstał (1 Kor. 15,3.4). Biblia mówi nam, by „upamiętać się i nawrócić, aby były zgładzone grzechy nasze” (Dz.Ap. 3, 19). „Upamiętać się” znaczy przyznać się do swojego grzechu i okazać chęć, by Pan Jezus zmienił twoje życie. „Nawrócić się” znaczy odwrócić się od grzechu i zwrócić się do Pana Jezusa, ufając Mu, że zbawi cię od twojego grzechu. Gdy tak uczynisz, Pan Jezus Chrystus odpuści twoje grzechy i zgładzi je. Wtedy nie będziesz już więcej oddzielony od Boga. On uczyni cię swoim dzieckiem i pomoże ci być Mu posłusznym. Czy poprosiłeś już Pana Jezusa, by cię zbawił? Uczyn to dzisiaj. On cię zbawi. Jeśli jesteś zbawiony, to masz pragnienie, by twoi niezbawieni przyjaciele i członkowie rodziny usłyszeli Ewangelię. Możesz przyprowadzić ich do zboru lub na specjalne spotkanie ewangelizacyjne. Czy nie byłoby cudownie, gdyby Pan Jezus posłużył się tobą, byś przyprowadził jednego z nich do Chrystusa!

Kilkadziesiąt lat temu w Polsce był pewien chłopiec o imieniu Czesław. Jego rodzice byli prawdziwymi chrześcijanami, którzy miłowali Boga. Czesław jednak nie miłował Boga. Często styszał poselstwo Ewangelii, ponieważ jego rodzice mówili mu o miłości Chrystusa. Matka Czesława modliła się na kolanach wiele, wiele razy, by jej syn poznał Pana i został zbawiony od swojego grzechu. Rodzice Czesła-

wa mieli nawet spotkania w niedzielę w swoim domu, gdzie Ewangelia była zwiastowana i ludzie z miasteczka schodzili się razem, by oddawać chwałę Panu. To sprawiało, że Czesław był bardzo zdenerwowany. W końcu był tak wściekły, że postanowił pewnej niedzieli podłożyć w domu bombę.

W szkole Czesław uczył się chemii i zdecydował, że zrobi bombę domowym sposobem. Ostrożnie ją przygotował i położył w piwnicy gotową do eksplozji, kiedy zgromadzą się tam chrześcijanie. Bomba eksplodowała, ale nie była dość silna, by kogoś zranić. Kiedy Czesław wrócił do domu, okazało się, że bomba spowodowała pewne zniszczenia w domu, ale z pewnością nie przeszkodziła w uwielbianiu Pana na tym chrześcijańskim spotkaniu.

Parę lat później Czesław pojechał na wakacyjny obóz. Nie był w pełni świadomy, że był to obóz dla młodzieży, prowadzony przez chrześcijan. Na tym obozie ponownie usłyszał jasno przedstawioną Ewangelię. Zdarzyło się wtedy coś cudownego. Bóg zmiękczył jego twarde serce i Czesław poprosił Boga, by odpuścił mu Jego grzech i bunt. Zaufał Chrystusowi i stał się dzieckiem Bożym. Od tego czasu minęło wiele lat. Teraz Czesław jest misjonarzem głoszącym Ewangelię chłopcom i dziewczętom w Polsce i innych krajach Europy środkowo-Wschodniej. Jest teraz tak samo entuzjastyczny w opowiadaniu o Panu Jezu-

sie jak był wcześniej przeciwny Ewangelii.

Ilustracja 3-3

W naszym klubie przedstawiamy tobie tę samą Ewangelię, którą usłyszał Czesław, i która go zmieniła. Czy odwrócisz się dzisiaj od swojego grzechu i przyjdiesz do Pana Jezusa prosząc Go, by stał się twoim Zbawicielem? On jest tutaj, by zbawić także ciebie, jeśli przyjdiesz do Niego.

Ja i wszyscy, którzy uczą i pomagają tutaj w Klubie Dobrej Nowiny, jesteśmy także członkami zboru. Dzielimy się Ewangelią z tobą każdego tygodnia. Naszym największym pragnieniem jest, by ci z was którzy nie znają Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela zostali zbawieni.

Tak jak Barnaba i Paweł zwiastowali mieszkańcom Antiochii, tak i my przekazujemy ci to samo poselstwo: „Odwróć się od swojego grzechu i zaufaj Chrystusowi”. Bez Niego jesteś tak samo zgubiony jak kiedyś mieszkańcy tego pogańskiego miasta -Antiochii.

Ilustracja 3-4

Pana w dalszym ciągu błogosławił zborowi w Antiochii, zbór wzrastał i stawał się coraz mocniejszy. Wielu ludzi, którzy nigdy nie słyszeli Ewangelii, zufało Chrystusowi jako Zbawicielowi i Panu zaczęło służyć Mu w zborze.

W tamtym czasie ze zboru w Jerozolimie przybyło kilku ludzi i przemawiało do chrześcijan w Antiochii. Bóg przez Swojego Ducha Świętego dał jednemu z nich

specjalną moc, by powiedzieć o czymś, co miało zdarzyć się w przyszłości. Czy i my możemy to uczynić? Czy możemy powiedzieć, na przykład, co wydarzy się za trzy lata? Jednakże, w czasach gdy żyli Paweł i Barnaba, Bóg czasami mówił ludziom, co zdarzy się w przyszłości. Bóg pomagał temu człowiekowi to uczynić.

Ten człowiek nazywał się Agabus i on powiedział zborowi, że nadchodzi czas wielkiego głodu. Głód jest wtedy, kiedy nie ma dosyć jedzenia dla każdego. Agabus powiedział, że najmniej żywności będą mieć chrześcijanie w Judei (obszar wokół Jeruzalem). Tak więc zbor w Antiochii postanowił zebrać specjalne ofiary, by pomóc swoim braciom w Judei.

Ilustracja 3-5

Przeczytajmy Dz.Ap. 11,29, a zobaczymy, jak wiele zebrali uczniowie i chrześcijanie: „Wówczas uczniowie postanowili posłać, każdy według możliwości, doraźną pomoc braciom, którzy mieszkali w Judei”.

Dawanie jest ofiarą dla Boga. Mówiliśmy już trochę na ten temat, ale Biblia uczy nas, byśmy ofiarowali nasze pieniądze Bogu. Tutaj znajdują się proste, ale ważne zasady podane przez Boga, dotyczące dawania pieniędzy dla Niego.

Ilustracja 3-6

1. Dawaj tyle, ile jesteś w stanie (Dz.Ap. 11,29). Widzieliśmy, że ludzie ze zboru w Antiochii dawali tyle, ile kto mógł. Bóg nie oczekuje od nas, że będziemy dawać dużo, jeśli mamy niewiele. Nie możemy dać 10

zł, jeśli mamy tylko 5 zł. Ale jeśli Bóg dał nam dużo pieniędzy, wtedy jest On bardzo zadowolony, jeśli damy Mu więcej. Bóg mówi nam w Biblii, żeby dawać Mu przynajmniej dziesięć procent z tego, co zarabiamy. Jeżeli miłujesz Go i chcesz Mu być posłuszny, to czy chciałbyś, zacząć tak czynić? To oznacza, że jeśli otrzymasz 5 zł, to dasz Panu 50 groszy. Jeśli zarobisz lub dostaniesz 20 zł, to oddasz Bogu 2 zł.

2. Bóg chce, byśmy dawali regularnie. Apostoł Paweł napisał później: „Pierwszego dnia tygodnia niech każdy z was odkłada u siebie i przechowuje to, co może zaoszczędzić...” (1 Kor. 16,2). Tak więc każdej niedzieli składamy pieniądze dla Pana. Nie dajemy Mu tego, co nam pozostanie z ostatniego tygodnia, lecz na początku każdego tygodnia powinniśmy najpierw odłożyć te pieniądze, które chcemy Mu ofiarować.

3. Bóg chce, byśmy dawali hojnie. Przeczytajmy, co Bóg powiedział w 2 Kor. 9.6b: „...a kto sieje obficie (hojnie), obficie też żąć będzie”. Czy rozumiesz, co to oznacza? To jest tak jak z sianem ziarna – im więcej siejesz, tym większe będzie twoje żniwo. Gdy dajemy Bogu, jest to jak sianie Dobrego Nasienia. Im więcej dajemy, tym lepszy będzie rezultat i tym bardziej wzrastać będzie Boże dzieło.

Czy możesz wyobrazić sobie rolnika przyglądającego się pewnej wiosny workom ziarna znajdującym się w jego stodole? On wie, że nad- szedł czas wprowadzenia traktora

i rozpoczęcia siewów. Poprzedni rok był zły. Jego zbiory nie były najlepsze. Powiedział więc: „W tym roku zasieję tylko połowę ziarna tego co zwykle. Zaoszczędzę pieniądze, siejąc tylko 6 worków zamiast 12. Co się stanie, gdy nadejdzie czas żniw i pójdzie zebrać plon? Będzie miał o wiele mniejszy plon niż normalnie.

Bóg mówi nam, że tak samo prawdziwe jest to w przypadku dawania Bogu. Jeśli dajemy mało, będziemy mało otrzymywać i będziemy mieli mało błogosławieństwa. Dzieło Boże będzie powstrzymane. Jeśli dajemy hojnie, otrzymamy o wiele więcej. Otrzymamy radość wynikającą z poznania tego, że czynimy to, co chce Bóg, byśmy czynili. Otrzymamy zadowolenie wynikające ze świadomości, że pomagamy innym ludziom. Otrzymamy też wiele innych błogosławieństw od Boga.

4. Przeczytajmy 2 Kor. 9,7b:

„Ochotnego dawcę Bóg miłuje”. Bóg chce, byśmy dawali ochotnie nie dlatego, że musimy, czy też dlatego, że taki jest zwyczaj, ale dlatego, że chcemy dawać Bogu i na Jego dzieło. Powinniśmy dawać z radością. Gdy myślimy o całej miłości i dobroci, którą Bóg okazał nam, wtedy będziemy chcieć dawać Mu ochotnie to, co możemy.

Ilustracja 3-7

Chrześcijanie z Antiochii dawali swoje pieniądze z radością dla biednych ludzi z Judei, ale wkrótce pojawi się inna ważna praca, w którą będą zaangażowani przez dawanie swoich pieniędzy.

Byli szczęśliwi, że Ewangelia doszła do nich przez tych odważnych chrześcijan z Jeruzalem. Jakże musieli chwalić Boga za ludzi takich jak Paweł i Barnaba, którzy tak wiernie zwiastowali Ewangelię. Zaczęli jednak myśleć o tych wszystkich krajach leżących dookoła nich, gdzie ludzie nigdy nie słyszeli Ewangelii. Jak ci ludzie dowiedzą się o Bogu? Bóg poprowadził chrześcijan w ten sposób, że podjęli bardzo ważną decyzję. Postanowili posłać dwóch ludzi, by zwiastowali Ewangelię w innych miastach i krajach. Tym właśnie zajmują się MISJONARZE.

Bóg chciał, by zbor w Antiochii posłał tych dwóch misjonarzy. Czy wiesz, kto to był? Paweł i Barnaba! Może zbor myślał: „Nie możemy pozwolić, by odeszło tych dwóch wielkich ludzi. Potrzebujemy ich tutaj w Antiochii, to tu jest tak wiele do zrobienia”. Nie, oni wysłali najlepszych, żeby mogli być misjonarzami i mogli zanieść Ewangelię do innych krajów.

Ilustracja 3-8

Bóg wciąż chce, by Kościół dzisiaj wysyłał misjonarzy, którzy będą rozprzestrzeniać Ewangelię – On potrzebuje mężczyzn i kobiety, którzy zaniósą Dobrą Nowinę o Panu Jezusie do ludzi, którzy nigdy o Nim nie słyszeli- do ludzi, którzy mieszkają w wielkich miastach, w górach, w namiotach na pustyni lub mieszkają nad morzem na jakichś tropikalnych wyspach. Wszyscy ludzie potrzebują usłyszeć Dobrą Nowinę o tym, że Pan Jezus Chrystus umarł

na krzyżu, by zbawić ich od ich grzechu.

Jestem pewny, że chrześcijanie z Antiochii, którzy nie mogli pójść z Pawłem i Barnabą, modlili się o nich, gdy oni podróżowali i dawali pieniądze, by pomóc w zapłaceniu przejazdu na statkach, którymi mogli przemierzać Morze Śródziemne. Jaki ty masz udział w służbie misjonarzy? Czy nie byłoby to wspaniałe, gdyby Bóg powołał cię, tak jak powołał Pawła i Barnabę, by zwiastowali Ewangelię w krajach znajdujących się w potrzebie? Co za przywiłaj! Jeśli jednak Bóg nie powoła cię, byś poszedł do innego kraju, możesz być pomocnikiem misjonarzy, modląc się o nich i dając pieniądze.

Gdy urośniesz i staniesz się nastolatkiem a potem mężczyzną CZY kobietą, nie będziesz uczęszczał już do tego klubu. Może niektórzy z was będą pomocnikami lub nauczycielami. To byłoby wspaniałe! Czy jednak będziesz aktywnym członkiem twojego zboru? Czy pomożesz wykonywać tę służbę, którą wiele lat wcześniej wykonywał zbor w Antiochii: zwiastowanie, dawanie i wysyłanie misjonarzy? (Nauczycielu, przypomnij dzieciom, że skrzynka pytań będzie otworzona na zajęciach w szóstym tygodniu tego cyklu). Powtórz teraz rolę zboru z lekcji 2 i 3. Potem wyjaśnij scenki, które będą mogły zostać odegrane teraz lub w następnym tygodniu.

Wiersze biblijne cytowane w lekcji

Dz.Ap. 11,21

Dz.Ap. 3,19

Dz.Ap. 11,29

1 Kor. 16,2

2 Kor. 9,6b

2 Kor. 9,7

Pytania powtórkowe do lekcji 3:

1. Do którego miasta przybyli pewni chrześcijanie, którzy przeżyli prześladowanie w Jeruzalem?
2. Do Antiochii przybyło dwóch wielkich chrześcijańskich pracowników. Kto to był?
3. Co uczynił zbor w Antiochii, gdy usłyszał, że w Jeruzalem nastanie głód?
4. Podaj dwie z czterech zasad, o których mówiliśmy, a które są związane z dawaniem Bogu.
5. Zbor w Antiochii był włączony zarówno w dawanie Bogu jak i w innąważną służbę. W jaką?
6. Dlaczego może się wydawać trochę dziwne, że wysłali jako misjonarzy Pawła i Barnabę?
7. Czy dzisiaj misjonarze są potrzebni? Dlaczego?
8. W jaki sposób możemy pomóc w pracy misjonarzy?
9. Podaj trzy działania zboru, o których mówiliśmy w ubiegłym tygodniu.
10. Podaj trzy działania zboru, o których mówiliśmy tego tygodnia.

Lekcja 4

ZBÓR W TROADZIE

- *wspominanie śmierci Pańskiej, studiowanie Słowa, społeczność*

Fragmety Pisma Świętego do przeczytania i przestudiowania przez nauczyciela

Dz.Ap. 20,6-12.

Złoty wiersz

„Nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju” (Hebr. 10,25a).

Propozycja włączenia dzieci w proces nauczania:

W dalszym ciągu zachęcaj dzieci do wkładania pytań do „Skrzynki Pytań”, która zostanie otworzona w szóstym tygodniu.

Główna Prawda

Wierzący wzrastają przez społeczność z Panem i Jego ludem.

GPZ: Ułóż plan, w jaki sposób uczęszczać do zboru, by mieć tam społeczność.

Rzymska droga (nie jest to część lekcji).

Uwaga

Nauczanie przeznaczone dla Dzieci niezbawionych nie jest rozwinięte w tej lekcji. Włącz nauczanie tych dzieci w inną część zajęć, mówią o tak zwanej rzymskiej drodze.

Rzymianie zbudowali wiele dróg prowadzących z ich stolicy do różnych części Europy; drogi te prowadziły

do Rzymu. W Biblii, w Liście do Rzymian, Bóg pokazuje nam sposób, w jaki On nas prowadzi do Siebie, abyśmy mogli być razem z Nim. Są cztery główne kroki do przejścia. Jeśli chcesz przejść te kroki dzisiaj i potrzebujesz trochę pomocy, przyjdź i usiądź na jednym z krzesel w pierwszym rzędzie po spotkaniu.

Krok 1-Nasza potrzeba

„Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej (Rzym. 3,23). Droga do Boga rozpoczyna się, gdy zobaczysz swoją potrzebę. Pierwsze trzy rozdziały Listu do Rzymian mówią, że żaden z ludzi bez względu na to, czy stara się być dobrym przed Bogiem, czy nie, nie jest posłuszny Bożym przykazaniom w taki sposób, jak powinien. Twoje i moje życie nie jest takie, jak powinno być. Zgrzeszyłeś, uczyniłeś złe rzeczy,

i musisz mieć odpuszczone swoje grzechy, musisz pragnąć, by Bóg zmienił Twoje życie. Czy przyjdiesz, by uczynić ten pierwszy krok. Czy chcesz, by Bóg przebaczył ci, i uczyniła cię takim, jakim On chce, byś był?

Krok 2 - Jedyny Zbawiciel

„Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam, przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł”. (Rzym. 5,8). Następny krok to poznanie, że jedynie Pan Jezus Chrystus może zgładzić twój grzech. On umarł na krzyżu i poniósł karę za grzech zamiast nas. Gdy zawisł na krzyżu, Bóg złożył wszystkim nasz grzech na Pana Jezusa. W trzy dni po Swojej

śmierci Bóg wzbudził go z martwych, by pokazać, że był Jego Synem i zapłacił w całości za cały nasz grzech. Czy wierzysz, że Pan Jezus Chrystus jest jedynym Zbawicielem, a ponieważ umarł i zmartwychwstał, może zgładzić cały twój grzech?

Krok 3 - Boży dar

„Zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym" (Rzym. 6,23). Konieczne jest, abyśmy zobaczyli, że nic nie możemy uczynić, by stać się sprawiedliwymi w oczach Bożych. Zasłużyliśmy na to, by zostać oddzieleni od Boga na zawsze, z powodu naszego grzechu, ale Bóg oferuje nam jako dar nowe życie razem z Nim. Czy przyznasz, że nie możesz nic uczynić, by zbawić siebie? Czy widzisz, że Bóg chce ci dać, jako dar, to nowe życie z Nim wraz z odpuszczeniem wszystkich twoich grzechów?

Krok 4 - Co należy uczynić?

„Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie" (Rzym. 10,13). Końcowy krok to poproszenie Pana, by zbawił cię i zaufanie Mu, że to uczynił. Jeśli wpadniesz w głęboką przepaść i nie możesz się z niej wydostać, potrzebujesz kogoś, kto cię wyratuje. Jeśli ktoś zajrzy do przepaści, musisz zawołać o pomoc. Podobnie jest z Panem Jezusem. Jesteś uwięziony w swoim grzechu i tylko On może cię uratować. Musisz powiedzieć Panu w modlitwie: „Panie, zbaw

mnie od mojego grzechu. Pomóż mi odwrócić się od tych rzeczy, które się Tobie nie podobają". Biblia daje nam cudowne obietnice: Jeśli to uczynisz i naprawdę to zrozumiesz. to „będziesz zbawiony". Pan dotrzymuje zawsze tej obietnicy i możesz na Niego liczyć. Czy poprosisz Go, by zbawił cię od twojego grzechu? Możesz uczynić to właśnie teraz. Jeśli Pan mówi do twojego serca, nie odkładaj tego. Posłuchaj, co Bóg mow, do ciebie w Liście do Rzymian. Poproś Pana, by zbawił cię, by twoje grzechy zostały ci odpuszczone; będziesz razem z Bogiem.

Wstęp

Wyobraź sobie, że zostałeś zaproszony na przyjęcie urodzinowe.

- 4-1 Zbór w Troadzie zgromadza się w niedzielę wieczorem na „łamanie chleba".
- 4-2 Ustanowienie Wieczerzy Pańskiej przez Chrystusa przed Jego śmiercią.
- 4-3 Bóg chce, aby Jego lud wspominał śmierć Chrystusa poprzez Wieczerzę Pańską. GPZ
- 4-4 Paweł zwiastuje w Troadzie aż do północy i Eutychnus spada z okna.
- 4-5 Bardzo ważne jest zgromadzenie się w niedzielę na studiowanie Słowa Bożego. GPZ

- 4-6 Chrześcijanie w Troadzie mają radosną społeczność aż do świtania.
- 4-7 Chrześcijańska społeczność jest bardzo ważna. GPZ.
- 4-8 Obraz ognia, który gaśnie, gdy płonące patyki są oddzielone.

Wstęp

Czy możesz sobie wyobrazić, że zostałeś zaproszony na przyjęcie urodzinowe do bardzo szczególnego przyjaciela. Zostałeś zaproszony na cały dzień do jego domu i częścią zabawy jest udział w przygotowanym posiłku. Jest tam smażony kurczak, smażone ziemniaki, sałatka i makaron na główne danie. Jest też dobry deser z ciastkiem i lodami. Na koniec posiłku zastanawiasz się: „Co było najlepsze w tym posiłku? Co smakowało mi najbardziej?” Bardzo trudno na to odpowiedzieć, bo wszystko było bardzo dobre.

Gdy zaczynamy myśleć o zborze, czasami czujemy się trochę podobnie. Pytamy: Co jest najważniejsze z rzeczy, które dotyczą zboru? Które z tych rzeczy, o których się uczyliśmy sprawiają, że czujemy się najszcześliwszy? Oczywiście, one wszystkie są wspaniałe i wszystkie ważne. Teraz nauczymy się coś więcej na temat zboru.

Ilustracja 4-1

Wróćmy do Dziejów Apostolskich do rozdziału 20. Paweł, wielki misjonarz, po tym, jak został wysłany z Antiochii, podróżował przez wiele

lat, zwiastując Ewangelię tam, gdzie imię Pana Jezusa nie było znane. W rezultacie wiele ludzi uwierzyło w Chrystusa i zaczęły powstawać małe zbory w wielu miastach.

Pewnego dnia Paweł przybył łodzią do portu, który nazywał się Troada. Był tam już wcześniej, ale powrócił, by odwiedzić i pomóc tamtejszym chrześcijanom. Przebył drogę z miejsca, gdzie zacumował statek i przybył na miejsce zgromadzeń chrześcijan. Jaki to był dzień tygodnia? Przeczytajmy Dz.Ap . 20,7: „A pierwszego dnia po sabacie, gdy się zebraliśmy na łamanie chleba, Paweł, który miał odjechać nazajutrz, przemawiał do nich. Tak, był to pierwszy dzień tygodnia. Co to jest? Oczywiście niedziela! Po co uczniowie zgromadzali się razem? Tak, by łamać chleb.

Podawali jeden drugiemu chleb i każdy z nich łamał kawałek i jadł go. Dlaczego tak czynili? Czynili tak, jak Pan Jezus nauczył Swoich uczniów.

Ilustracja 4-2

Tej nocy, której Pan Jezus umarł, zebrał Swoich uczniów, by spożyć z nimi ostatnią wieczerzę w izbie na piętrze w Jeruzalem. Wziął bochenek chleba, podziękował Bogu za niego i złamał go na kawałki. Potem powiedział do swoich uczniów: „Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje” (Mat. 26,26). Miał On na myśli: „Ten chleb przypomina wam o Moim ciele”. A gdy złamał chleb na kawałki, powiedział jasno Swoim przyjaciołom, że następnego dnia Jego ciało zostanie złamane i przybite do

krzyża. Miał On umrzeć za ich i nasze grzechy.

Później Pan Jezus wziął kielich z winem, podziękował i podał Swoim uczniom mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy, albowiem jest to krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” (Mat. 26,27.28).

Uczył ich ponownie, że wino, które zostało rozlane, przypomina nam o Jego Krwi, która zostanie rozlana na krzyżu następnego dnia, sprawiając, że możliwe się stanie zbawienie od grzechów dla tych wszystkich, którzy uwierzyli w Niego.

Pan Jezus chciał, by Jego uczniowie jedli z chleba i pili z wina nie tylko przy tej okazji, ale również wtedy, kiedy zgromadzają się razem. To właśnie czynili chrześcijanie z Troady. Jak myślisz, byli oni smutni czy zadowoleni, gdy to czynili? Tak, byli naprawdę zadowoleni, ponieważ dzięki śmierci Pana Jezusa, mieli oni życie wieczne. Gdy z zadowoleniem rozmyślali, co oznacza dla nich śmierć Chrystusa, jednocześnie z szacunkiem i zadumą wspominali wszystko, co Chrystus dla nich wycierpiał.

Ilustracja 4-3

Dzisiaj w naszych zborach również zgromadzamy się razem, by jeść z chleba i pić z wina, jak to czynili chrześcijanie z Troady. Dzisiaj to szczególne zgromadzenie nazywamy "Wieczerzą Pańską". Czynimy to, by przypomnieć o cierpieniu i śmierci Pana Jezusa Chrystusa na krzyżu wiele lat temu. Wieczerza Pańska jest tylko dla tych, którzy naprawdę znają

i miłują Jezusa Chrystusa. Tylko prawdziwi chrześcijanie mogą brać udział w tej szczególnej służbie. Gdy chleb i wino są podawane, każdy chrześcijanin powinien szczerze dziękować Panu za Jego wielką miłość okazaną w tym, że poszedł na krzyż za nasze grzechy dwa tysiące lat temu. Możesz oczywiście dziękować Panu, że umarł za ciebie, kiedy jesteś w swoim pokoju, w szkole lub gdziekolwiek się znajdziesz. W Wieczerzy Pańskiej jednakże, przypominamy sobie w bardzo szczególny sposób o śmierci Pana Jezusa za nas. Są różnice pomiędzy zborami w obchodzeniu Wieczerzy Pańskiej. W niektórych zborach chrześcijanie biorą udział w Wieczerzy Pańskiej każdej niedzieli, podczas gdy w innych zborach odbywa się ona rzadziej.

Ilustracja 4-4

Chrześcijanie w Troadzie schodzili się razem, by brać udział w Wieczerzy Pańskiej, a także dla innej ważnej przyczyny. Przeczytajmy Dz.Ap. 20.7 (drugą część): „Paweł, który miał odjechać nazajutrz, przemawiał do nich i przeciągnął mowę aż do północy.

Zgromadzili się oni razem, by słuchać nauczania apostoła Pawła ze Słowa Bożego. Było to tak interesujące i pomocne dla nich wszystkich, że minęły godziny na słuchaniu i rozważaniu Słowa Bożego. Czy zauważyłeś, kiedy Paweł ostatecznie zakończył swoje kazanie? Tak, o północy! Chciał nauczyć ich wszystkiego, co mógł, ponieważ

następnego rana jego statek odpływał z przystani, a on musiał wyruszyć do innego miasta.

Pomiędzy chrześcijanami, którzy byli na spotkaniu, znajdował się młody człowiek imieniem Eutychnus. Gdy Paweł zwiastował Eutychnus usnął. Może przez cały dzień ciężko pracował i był bardzo zmęczony. Pomieszczenie było pełne stłoczonych ludzi, którzy chcieli słuchać Pawła. Biblia mówi nam również, że świeciło się tam wiele lamp i prawdopodobnie w pokoju było gorąco i pełno dymu. Paweł miał długie kazanie. Nie śpieszmy się, by winić Eutychnusa. Problem był jednak taki, że Eutychnus siedział na oknie, a pokój znajdował się na trzecim piętrze. Czy możesz zgadnąć, co się stało, gdy śpiący, obsunął się? Tak, wypadł przez okno i spadł trzy piętra niżej. Był nieżywy. Paweł natychmiast pośpieszył na dół na ulicę i objął go ramionami. Bóg uczynił wspaniały cud i Paweł mógł zawołać: „Nie trwóście się, on żyje”. Eutychnus ożył! Paweł, upewniwszy się, że młody człowiek czuje się dobrze, wszedł na trzecie piętro z powrotem, by przebywać z innymi chrześcijanami.

Szukamy innej przyczyny, dla której przychodzimy do zboru. Nie jest to spanie lub wypadanie z okna! Chodzi o to, by bardzo uważnie słuchać Słowa Bożego jak ludzie w Troadzie. Byli oni gotowi poświęcić nocne spanie, by słuchać jak Paweł zwiastuje Słowo Boże. Co to jest? STUDIOWANIE - studiowanie Słowa Bożego. Jest to jedna z naj-

ważniejszych przyczyn przychodzenia do zboru, prawda?

Ilustracja 4-5

Z całą pewnością możemy i powinniśmy studiować Boże Słowo dla siebie, ale konieczne jest również, by chrześcijanie przychodzili do zboru, by je razem studiować. Każdej niedzieli rano kaznodzieja lub inna osoba, która miłuje Boże Słowo, staje za kazalnica i wyjaśnia zgromadzeniu pewną część Biblii. Zanim to uczyni, powinien modlić się i prosić Boga, by pomógł nam zrozumieć poselstwo ze Słowa Bożego. Podczas gdy kaznodzieja przemawia, my musimy słuchać bardzo uważnie i zastanawiać się: „Czego Bóg chce mnie nauczyć tego poranka i co On chce, bym uczynił, gdy usłyszę to poselstwo?”. Gdy razem studiujemy Biblię, Bóg działa w nas, tak więc wzrastamy jako chrześcijanie. Ponieważ wielu z nas jest wciąż bardzo młodych, dlatego możecie nie rozumieć wszystkiego, co mówi kaznodzieja. Może uczęszczasz na nabożeństwa dla dzieci, gdzie jesteś nauczany Słowa Bożego. Powinneś słuchać uważnie. Gdy Jesteś na kazaniu, nawet jeśli nie rozumiesz wszystkiego, Bóg wciąż chce ci coś powiedzieć poproś Go by pomógł Ci słuchać i rozumieć to, co jest zwiastowane. Smutną rzeczą jest widzieć młodych ludzi, chłopców i dziewczęta piszących karteczki jedni do drugich lub ziewających podczas kazania. Ten rodzaj zachowania nie podoba się Bogu, bo pokazuje brak szacunku dla Jego Świętego Słowa. Dobrym sposobem na

użycie twojego pióra lub długopisu będzie robienie krótkich notatek pomocnych w zapamiętaniu tego, o czym mówił kaznodzieja.

Nasi kaznodzieje nie zwiastują tak długo jak Paweł w Troadzie. On zwiastował aż do północy. Długo przyszłoby nam siedzieć i słuchać. Dzisiaj zwykle kazanie trwa około 30-40 minut. Jeśli miłujemy Pana, powinniśmy być w stanie uważać przez ten czas, prawda? Jest to jedna z głównych przyczyn, dla której ci z nas, którzy miłują Pana, powinni uczęszczać do zboru – by słuchać i studiować Boże Słowo. Oczywiście, żeby pójść do zboru musimy włożyć pewien wysiłek i wstać w niedzielę rano, ale z pewnością to się opłaca, a daje nam tyle dobrego. Gdy nastawiasz swoje radio lub telewizor, starasz się usłyszeć sygnał muzyczny programu, który chcesz posłuchać. Gdy zaczyna się program, słuchasz ze szczególną uwagą. Nastaw się na słuchanie Słowa Bożego w zborze. Powróćmy do naszej historii z Troady.

Ilustracja 4-6

Po przywróceniu życia Eutyhusowi Paweł wszedł z powrotem na trzecie piętro do pokoju, w którym odbywało się zgromadzenie. Pamiętajmy, że było to tuż po północy. Jak myślisz, czy Paweł pozostał tam jeszcze dłużej? Odpowiedź znajdziemy w Dz.Ap. 20,11: „A wróciwszy na górę, łamał chleb i spożywał, i mówił długo, aż do świtania i tak odszedł”. Chrześcijanie całą noc spędzili razem! Co oni czynili? Łamali chleb (uczyliśmy się już o tym).

spożywali posiłek i „rozmawiali długo”.

Oni lubili przebywać razem. Nic dziwnego. Mieli tak wiele do powiedzenia, bo wszyscy miłowali Pana Jezusa i wiedzieli, że ich grzechy zostały im przebaczone. Byli oni jak bracia i siostry z jednej wielkiej rodziny. Jakże inaczej wyglądało przebywanie z tymi, którzy nie miłowali Pana Jezusa. Niektórzy chrześcijanie z Troady byli najprawdopodobniej niewolnikami i byli traktowani surowo; musieli oni pracować wiele godzin. Wielu pracowało z ludźmi, których nie interesował Bóg i Jego Słowo, którzy interesowali się tylko zarabianiem pieniędzy. Nawet sąsiedzi a nawet i rodziny uważali, że chrześcijanie to dziwni ludzie, bo bardzo lubią zgromadzać się razem, by rozmawiać, modlić się, śpiewać i studiować Słowo Boże. Niektórzy ludzie bardzo nie lubili chrześcijan, ponieważ mówili oni im o Panu Jezusie i o tym, że muszą się odwrócić od swojej grzesznej drogi. Tak, ludzie nie rozumieli chrześcijan i utrudniali im życie. Właśnie dlatego tak dobrze było ponownie spotkać się z chrześcijańskimi przyjaciółmi. Razem z nimi mogli cieszyć się prawdziwą społecznością. Co znaczy słowo „społeczność”? Jest to szczególna przyjaźń, którą radować się mogą tylko chrześcijanie.

Paco to chłopiec z Hiszpanii, który usłyszał Ewangelię i zaufał Panu Jezusowi jako swojemu Zbawicielowi. Nikt jednak z jego rodziny nie był prawdziwym chrześcijaninem. Rodzina wyśmiewała się z niego i czy-

niła wszystko, co *mogła*, by powstrzymać go od czytania Biblii. Zabrali mu jego Biblię i ukryli. Bardzo utrudniali mu uczęszczanie do zboru.

Gdy Paco miał sposobność, bycia na spotkaniu zboru, jakże bardzo się z tego cieszył. Szczególnie cieszył się, gdy przebywał z innymi młodymi ludźmi, którzy miłowali Pana Jezusa. Mógł przebywać z nimi godzinami i prawie nie chciał wracać do domu.

Jego rodzice wysłali go do innego miasteczka, by trzymać go z dala od chrześcijan. Tak więc zanim wyjechał, wziął od kaznodziei adres zboru, który znajdował się w tym mieście, do którego został wysłany. Pierwszą rzeczą, jaką uczynił po przyjeździe, było rozpoczęcie uczęszczania na zgromadzenia tamtego zboru. Tak ważna była dla niego społeczność.

Inna przyczyna, dla której chrześcijanie spotykają się razem w zborze to – społeczność. Społeczność to szczególna przyjaźń między chrześcijanami jako członkami tej samej Bożej rodziny.

Ilustracja 4-7

Bardzo dobry czas społeczności mamy tutaj w naszym Klubie, prawda? Miło być razem, by śpiewać, uczyć się i dzielić się. Za parę lat będziesz za duży, by przychodzić do Klubu (za wyjątkiem tych, którzy są nauczycielami i pomocnikami). Co wtedy uczynisz? Wciąż będziesz potrzebował wierzących przyjaciół w swoim wieku, z którymi mógłbyś uczyć się ze Słowa Bożego.

Możecie się razem modlić i rozmawiać o Panu. Znajdziesz takich przyjaciół w zborze, gdzie młodzi ludzie miłują Boga, słuchają Jego Słowa i modlą się. Tam będziesz cieszył się społecznością z innymi chrześcijanami. Wszyscy potrzebujemy dobrych wierzących przyjaciół. Trudno być chrześcijaninem dla siebie samego.

Ilustracja 4-8

Wyobraźmy sobie, że rozpałiłeś ognisko obozowe i patyczki dobrze się palą. Jest tak ciepło i przyjemnie. Co jednak się stanie, jeśli rozdzielimy te płonące patyczki i rzucimy je osobno, tam gdzie dookoła nic się nie pali? Bardzo szybko ogień zgaśnie, patyczki przestaną palić się i żarzyć. Pozostanie trochę czarnych patyczków, zamiast przyjemnego żarzącego się ognia.

Czasami jednak zdarza się to chrześcijańskim chłopcom i dziewczętom. Gdy są w chrześcijańskiej społeczności, ich miłość do Pana Jezusa świeci jasno. Ale kiedy są oddzieleni i nie mają chrześcijańskiej społeczności, ich miłość ziemnie i wydaje się, że ogień zainteresowania i entuzjazmu dla Słowa Bożego zanika.

Chłopcy i dziewczęta, potrzebujecie chrześcijańskiej społeczności. Przeczytajmy, co Pan powiedział w Hebr. 10,25: „Nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju”. Niektórzy chrześcijanie nie spotykają się z innymi, którzy miłują Pana, tak często jak powinni. Powinieneś postanowić, by uczęszczać do zboru

i poznać innych chrześcijan w swoim wieku. To pomoże ci świecić jasno dla Pana Jezusa Chrystusa.

Wiersze biblijne cytowane w lekcji:

Dz.Ap. 20, 7a

Mat. 26,26¹

Dz.Ap. 20,7b

Dz.Ap. 20,11

Hebr. 11,25

Pytania powtórkowe do lekcji 4:

1. W jakim mieście znajdującym się na brzegu morza Paweł odwiedził zbór?
2. Gdzie znajdował się pokój, w którym zgromadził się zbór w Troadzie?
3. Czytamy, że uczniowie spotykali się na „łamanie chleba”. Co to znaczy?
4. Co jeszcze oprócz chleba podawali jeden drugiemu i dlaczego?
5. Dlaczego łamanie chleba i picie wina nazywamy „Wieczerszą Pańską”?
6. Jak długo zwiastował Paweł? (Nie wiemy, kiedy zaczął, lecz wiemy, że skończył o północy).
7. Uczyliśmy się dzisiaj o trzech powodach uczęszczania do zboru. Podaj dwa z nich.
8. Co znaczy „społeczność”?
9. Czy możesz podać trzy przyczyny, o których mówiliśmy poprzedniego tygodnia, odnośnie uczęszczania do zboru?

(Zwiastowanie, dawanie, wysyłanie misjonarzy).

10. Przez ostatnie kilka tygodni rozmyślaliśmy o trzech zborach z Nowego Testamentu. O których zborach mówiliśmy? (O Jeruzalemie, Antiochii i Troadzie).

Lekcja 5

KOŚCIÓŁ WALCZĄCY

- prześladowanie, fałszywe nauczanie, podziały

Fragmenty Pisma Świętego do przeczytania i przestudiowania przez nauczyciela

Dz. Ap. 19,1-41; Mat. 16,16-18; Dz. Ap. 20,15-20. 27-38; I Kor. 3, 1-7; Hebr. 13,3.

Złoty wiersz

„Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie” (Efez. 5,25b).

Pomoce wizualne

Oprócz zestawu ilustracji pod koniec lekcji będziesz potrzebować dwie lub trzy wykałaczki (albo małe drewniane patyczki lub słomki do koktajli), gwóźdź i kilkadziesiąt centymetrów czerwonej wełny (lub nici) do krótkiej lekcji poglądowej.

Główna prawda

Szatan atakuje Kościół i próbuje wnieść fałszywe nauczanie i podziały.

GPZ: Zdecyduj, by uczęszczać do zboru, który stoi niezachwianie przy prawdzie pomimo ataków szatana.

GPN: Nie zważaj na szatana, który próbuje odwrócić cię od prawdy.

Wstęp

Jest ktoś, kto naprawdę nienawidzi Kościoła – szatan.

Plan lekcji

5-1 Paweł zwiastuje w Efezie i wiele ludzi nawraca się do Boga.

5-2 Szatan używa Demetriusza, by wzniecić prześladowanie Zboru.

5-3 Szatan wciąż wznieca prześladowania Kościoła w wielu krajach. GP

5-4 Paweł naucza i modli się ze starszymi zboru w Efezie. Ostrzeżenie dotyczące „wilków drapieżnych”.

5-5 Szatan i dzisiaj nadal używa broni „fałszywego nauczania” przeciwko Kościołowi. GPZ, GPN

5-6 Podziały w zborze w Koryncie.

5-7 Szatan i dzisiaj broni „podziałów” przeciwko Kościołowi GPZ.

5-8 Chrystus może dać nam teraz zwycięstwo nad szatanem; pewnego dnia On pokona o całkowicie.

Krótkie powtórzenie wcześniejszych lekcji

Czego dotąd nauczyliśmy się na temat Kościoła? (On jest jak... ciało, budowla, oblubienica, rodzina). Co powinien czynić zbor? (Okazywać troskę, modlić się, pomagać, składać świadectwo, nauczać Słowa Bożego). Co to jest zbor? (Grupa nawróconych chrześcijan).

Wstęp

Wydaje mi się, że oglądaliście w telewizji filmy przyrodnicze pokazujące lwa polującego na swoją ofiarę – na przykład na zebbrę czy antylopę. Lew jest tak mocny, tak zawzięty i tak szybki, że jest strasznym wrogiem. Kościół również ma mocnego, zawziętego wroga – szatana. Jest on zdecydowany walczyć przeciwko Kościołowi, by powstrzymać go od wzrostu i od wykonywania Bożej woli. Atakuje chrześcijan i Kościół na wiele sposobów. Dzisiaj przyjrzymy się trzem sposobom, jak walczy przeciwko Kościołowi. Aby zobaczyć te trzy sposoby, musimy znowu pomyśleć o tym, co wydarzyło się w Księdze Dziejów Apostolskich.

Ilustracja 5-1

Podczas jednej z podróży misyjnych Paweł przybył do Efezu i jak zwykle zwiastował Ewangelię. Pozostał on tam ponad dwa lata. Efez był wielkim i bezbożnym miastem, w którym znajdowała się wielka świątynia poświęcona pogańskiej bogini Artemidzie. Mieszkańcy Efezu oddawali jej cześć i w wielu domach mieli przedstawiające ją małe srebrne figurki i podobizny świątyni, która została zbudowana na jej cześć. Pomimo tego całego bałwochwalstwa i fałszywego nauczania, wielu ludzi zaufało Panu Jezusowi Chrystusowi, że zbawi ich jak to zwiastował i nauczał Ewangelii Paweł. Biblia mówi nam, że Dobra Nowina rozprzestrzeniła się. Jak daleko? Przeczytajmy, co jest zapisane

w Dz.Ap . 19.20: „Tak to potężnie rośło, umacniało się i rozpowszechniało Słowo Pańskie”.

Jestem pewny, że Paweł i jego przyjaciele chwalili Boga za sposób w jaki Pan zbawił mieszkańców Efezu. Jednakże szatan nie był szczęśliwy . Gdy zobaczył, że tak wiele ludzi odwróciło się od swojego grzechu i bałwochwalstwa i zaufało Chrystusowi, zaczął atakować Pawła i zbór w Efezie.

Ilustracja 5-2

Użył do tego człowieka imieniem Demetriusz, który wyrabiał srebrne figurki Artemidy i małe świątynki. Odkąd tak wielu ludzi zwróciło się do prawdy i do żywego Boga Biblii, nie potrzebowali oni dłużej kupować figurek Artemidy. Demetriusz i inni złotnicy stracili pieniądze. Tak więc Demetriusz zwołał wszystkich złotników – ludzi, którzy wyrabiali małe figurki Artemidy ze srebra i sprzedawali je ludziom. Demetriusz wyjaśnił im, że wiele ludzi przestało oddawać cześć Artemidzie i dlatego też przestało kupować wyrabiane przez nich figurki. To co powiedział Demetriusz, wywołało tak wielki gniew złotników, że zaczęli oni wrzeszczeć: „Wielka jest Artemida Efeska!” Wyszli oni i pochwycili niektórych z przyjaciół Pawła i zawlekli ich na arenę (na stadion). „Wielki tłum ludzi podążał za nimi i oni również zaczęli krzyczeć na cały głos: „Wielka jest Artemida Efeska! 'Wielka jest Artemida Efeska!'. Krzyczeli tak przez dwie godziny.

W końcu urzędnik miejski, który zajmował ważne stanowisko w za-

rzędzie miasta, zdołał uciszyć tłum i przekonać ich, by powrócili do swoich domów. Jak myślisz, kto stał za Demetriuszem i złotnikami? Kto popychał ich, by szkodzić Pawłowi i chrześcijanom? To był szatan, wróg Pana Jezusa Chrystusa i Kościoła. Miał on nadzieję, że Paweł i chrześcijanie zostaną zabici lub że zostanie powstrzymane zwiastowanie Ewangelii. Pan Jezus jest jednak mocniejszy niż szatan. Wrogowie chrześcijan zawiedli się. W rezultacie tego, co powiedział urzędnik miejski, demonstracja zakończyła się i ludzie rozeszli się spokojnie do domu. Szatan użył tutaj ataku Demetriusza i innych złotników, by powstrzymać rozwój Kościoła Pana Jezusa. Nie chciał, by ludzie usłyszeli Ewangelię i zaufali Jezusowi Chrystusowi jako swojemu Zbawicielowi i Panu. W innych miastach chrześcijanie bywali bici i wtrącani do więzień, a ich posiadłości były zabierane. Pomimo tego wszystkiego coraz więcej ludzi przychodziło do Chrystusa, by mu zaufać. On jest o wiele mocniejszy niż szatan.

Ilustracja 5-3

Dzisiaj nadal szatan używa tej straszliwej broni prześladowań, by podjąć próbę powstrzymania Kościoła Pana Jezusa Chrystusa. Nie chce, by ludzie w dzisiejszych czasach usłyszeli Ewangelię. W wielu krajach za zwiastowanie Ewangelii można wiele wycierpieć. Wielu kaznodziei i nauczycieli teraz właśnie przebywa w więzieniach za zwiastowanie o Panu Jezusie. Zostali oni skazani na lata ciężkich robót, otrzy-

mując tylko niewielką ilość pożywienia. Są oni często głodni, zmęczeni, zziębnięci i osamotnieni ze względu na Pana Jezusa. Na świecie wielu chrześcijan jest wciąż skazywanych na śmierć za to, że są wierni świadectwu dla Chrystusa.

A jednak szatan nie może zniszczyć Bożego człowieka. Pan Jezus powiedział: „Ja (...) zbuduję Kościół mój i bramy piekielne nie przemogą go” (Mat. 16.18). Pan Jezus każdego dnia zbawia ludzi na całym świecie. Kościół się rozwija. Szatan nie może pokonać Boga ani zniszczyć Kościoła. Pewnego dnia to Pan Jezus zniszczy szatana a nie szatan Kościół. My, którzy jesteśmy chrześcijanami, powinniśmy pamiętać o tym, by modlić się często za naszych braci i siostry należących do Bożej rodziny, którzy cierpią dla sprawy Ewangelii w innych krajach. Kościół jest jedną rodziną, jednym ciałem. Gdy więc cierpi jeden członek rodziny, wszyscy cierpią. Podobnie jest w twojej własnej rodzinie, gdy choruje twoja siostra lub brat, współczujesz im i myślisz o nich. Jeśli jesteś członkiem Bożej rodziny, gdy zaufałeś Panu Jezusowi Chrystusowi, módl się o Bożą opiekę i pomoc dla braci i sióstr w Chrystusie, którzy cierpią w innych krajach. Biblia mówi w Liście do Hebrajczyków 13,3: „Pamiętajcie o więźniach, jakbyście współwięźniami byli, o uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście”.

Ilustracja 5-4

Szatan nie zawsze atakuje Kościół przez prześladowanie. Atakuje

także przez złe nauczanie (fałszywą naukę).

Czy pamiętacie, jak uczyłem was o wizycie Pawła w zborze w Troadzie? Wkrótce potem opuścił on Troadę i statek, na którym płynął, przybył do Miletu. Paweł postanowił, by spotkać się tam ze starszymi zboru w Efezie (kaznodziejami i przywódcami zboru). Wszedł ze statku i zgromadzili się wszyscy razem najprawdopodobniej właśnie na plaży w Milecie. Paweł wyjaśnił starszym/przywódcom zboru w Efezie wiele rzeczy. Powiedział im coś, co ich zasmuciło. Przeczytajmy, co powiedział w Dz.Ap. 20,29: „Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody”. Paweł nie mówił o „wilkach pożerających owce; ”wilki oznaczały ludzi, którzy przyjdą i będą zwiastowali, lecz nie będą zwiastowali prawdziwej Ewangelii. Ci fałszywi nauczyciele będą czynili wiele krzywdy chrześcijanom, którzy będą podzieleni przez fałszywe nauczanie. Przypuszczano, że są pasterzami karmiącymi owce. Zamiast tego, jak wilki, pożerali owce. Po śmierci Pawła zdarzyło się to naprawdę. Kaznodzieje przyszli i powiedzieli, że zanim ktoś może zostać zbawiony, musi uczynić wiele dobrych rzeczy, i że nie wystarczy zaufać Panu Jezusowi Chrystusowi, by zostać zbawionym.

Oczywiście, jest to złe nauczanie. Nikt nie może zostać zbawiony lub dostać się do Nieba, próbując być dobrym. Możemy to osiągnąć tylko wtedy, gdy zwrócimy się do Pana

Jezusa, który umarł za nas na krzyżu i dlatego możemy otrzymać przebaczenie grzechu i życie wieczne.

Ilustracja 5-5

Są tysiące kaznodziei na całym świecie, którzy naprawdę miłują Boga i zwiastują Ewangelię. Ewangelia jest taka: Pan Jezus umarł za nasze grzechy i tylko dzięki Jego śmierci możemy być w Jego oczach w porządku. Jednakże, w niektórych budynkach kościelnych nie zwiastuje się prawdy Ewangelii. Szatan, dzisiaj atakuje poprzez fałszywych nauczycieli. Ludzie mogą być bardzo zdolnymi i dobrymi mówcami, ale jeśli nie zwiastują prawdziwego poselstwa, ich nauczanie jest złe i bezużyteczne.

Nawet w naszym mieście wiele ludzi chodzi w niedzielę do kościoła, ale nie słyszą tam prawdy. Gdy dorósniesz i będziesz decydował, do którego zboru uczęszczać i przyłączyć się tam jako członek, bądź bardzo ostrożny, czy jest to zbor, gdzie kaznodzieje naprawdę nauczają tego, co mówi Biblia. Upewnij się, czy zwiastuje się tam Ewangelię tak, jak ją usłyszałeś w Klubie. Możesz na przykład zapytać siebie:

Czy ten zbor spotyka się regularnie na modlitwie?

Czy wysyła misjonarzy, by zwiastowali Ewangelię w innych miastach?

Czy naprawdę uwielbiają Boga i studiują Jego Słowo?

Może dzisiaj jesteś na spotkaniu, a szatan zwodzi cię i wierzysz, że nie jesteś dość dobry, by podobać się Bogu. Może sprawił, że myślisz,

że nie potrzebujesz Pana Jezusa jako swojego Zbawiciela. Może powiedział ci: „Nie myśl teraz o Bogu, o grzechu i o wszystkich tych rzeczach! Jesteś wciąż za młody!” Szatan okłamuje cię, lecz słuchaj dzisiaj Bożego Słowa. Ono powie ci prawdę, że jesteś grzesznikiem. Uczyniłeś wiele złych rzeczy, miałeś złe myśli, powiedziałeś rzeczy, które się nie podobały Bogu. To sprawiło, że nie podobałeś się Bogu a twój grzech oddzielił cię od Niego. Nie możesz zbawić sam siebie.

Dobra Nowina jest taka: Bóg umiłował cię tak bardzo, że posłał Swego jedyne Syna, aby cię zbawił. On umarł za twój grzech na krzyżu. Potem zmartwychwstał i może cię dzisiaj zbawić.

Odwróć się od swojego grzechu. Przestań słuchać kłamstw szatana. Zwróć się do Boga i wołaj do Niego, by cię zbawił. On powiedział: „Każdy bowiem, kto wzywimienia Pańskiego, zbawiony będzie” (Rzym. 10,13).

Ilustracja 5-6

Szatan używa prześladowań i fałszywej nauki. Używa też innej broni, o której chciałbym was teraz uczyć. Pozwólcie, że wam to wyjaśnię. Bóg prowadził apostoła Pawła w napisaniu wielu listów, które stanowią teraz część Nowego Testamentu. W jednym z tych listów adresowanym do zboru w Koryncie (miasto położone w Grecji) Paweł napisał, ponieważ był pewny ponownego ataku szatana przeciw zborowi. To sprawiło, że był bardzo zasmucony.

Chrześcijanie w zborze w Koryncie byli podzieleni na małe grupki. Niektórzy z nich uważali, że Paweł był największym kaznodzieją i nazwali się „grupą Pawłową”. Inni uważali, że Apollos był największym nauczycielem i nazwali się „grupą Apollosową”.

W swoim liście Paweł napisał im, by nie byli tak nierozsądni. Porównał Kościół do ogrodu. Powiedział, że to on zasiał dobre ziarno Słowa Bożego w Koryncie. Apollos przyszedł po nim, by pomóc i nauczać chrześcijan; był on jak człowiek z konewką, troszczący się o rośliny. Paweł jednak zapytuje: „Kto dał wzrost? Czy Paweł? Nie! Czy zatem Apollos? Oczywiście, że nie!” Przeczytajmy odpowiedź na to pytanie w 1 Kor. 3,7: „A zatem ani ten, co sadzi, jest czymś, ani ten, co podlewa, lecz Bóg, który daje wzrost”. Tylko Bóg daje życie wieczne i wzrost. On daje to wszystkim tym, którzy Mu ufają. Bóg dał życie całemu zborowi w Koryncie. Dlaczego zatem dopuścili, by podziały szerzyły się w zborze? Ponieważ szatan ukrył swojej broni podziałów, by osłabić ich i skłócić ze sobą, by nie mogli w jedność chwalić Pana i służyć Mu.

Ilustracja 5-7

Szatan i dzisiaj używa w zborach tej potężnej broni. Chrześcijanie czasami zamiast uwielbiać Boga, modlić się i studiować Jego Słowo, kłócą się i spierają o rzeczy, które tak naprawdę nie są ważne. Chrześcijanie bywają dumni, plotkują na temat innych chrześcijan i mówią raniące rzeczy. Szatan używa tego, by

wzbudzać bolesne uczucia i problemy pomiędzy chrześcijanami, by nie miłowali jeden drugiego tak, jak powinni. Pamiętajmy, że Kościół jest Ciałem Chrystusa. W ludzkim ciele wszystkie części współpracują ze sobą w jedności i harmonii. Tak samo w Ciele Chrystusa musimy współpracować ze sobą w pokoju.. Zbory nie są doskonałe, ponieważ chrześcijanie grzeszą i czynią złe rzeczy. Jeśli zobaczysz problem, który jest pomiędzy chrześcijanami, nie pozwól, by to powstrzymało cię od uczęszczania do zboru, by wielbić Boga i słuchać Jego Słowa. Równocześnie miej się na baczności, by nie wpaść w pułapkę szatana i nie spowodować podziałów i problemów w stosunku do innych chrześcijan. Jeśli znasz takich chrześcijan, chłopców i dziewczęta, czy młodych ludzi, którzy pokłócili się lub przestali być przyjaciółmi, a może nawet przestali przuchodzić do zboru

problemów, to spróbuj zachęcić ich i impomóc. A przede wszystkim módl się o nich, aby Bóg dał im zwycięstwo nad szatanem, i aby powrócili do bliskiej społeczności z Panem i innym, chrześcijanami.

Wiele mówiliśmy o szatanie i jego atakach przeciwko nam i wszystkim chrześcijanom, którzy należą do Kościoła Pana Jezusa Chrystusa. On jest naprawdę silnym i przebiegłym wrogiem, który czym wiele zniszczenia swoją bronią prześladowań, fałszywego nauczania, podziałów i pychy. Jest On od nas mocniejszy. Nie jest jednak tak mocny

jak Chrystus, który jest wszechmocny. Zaufajmy więc Chrystusowi, że da im zwycięstwo nad szatanem, kiedy ten atakuje nas i kusi do grzechu.

Poproś Boga, by pomógł ci, czynić to, co właściwe.

Ilustracja 5-8

Chciałbym abyście poznali jeden

z powodu kłótni czy przerażający fakt, że pewnego dnia Pan Jezus całkowicie zniszczy szatana i umieści go na zawsze w specjalnie przygotowanym dla niego więzieniu. Nie będzie miał zatem żadnej mocy, by nas atakować i kusić. Czy nie jest wspaniałe, że możemy oczekiwać na to, co się wydarzy w przyszłości? Czy pamiętasz wiersz, który przeczytaliśmy wcześniej w czasie lekcji: „Ja zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go” (Mat.16,18). To oznacza, że Kościół Chrystusa w końcu zwycięży szatana. Kościół jest

jak wielka armia uderzająca na drzwi zamku szatana. Pewnego dnia szatan podda się, a my osiągniemy całkowite zwycięstwo dzięki naszemu Przywódcy, Panu Jezusowi Chrystusowi.

Zanim jednak nadejdzie ten wspaniały dzień, gdy szatan zostanie na zawsze całkowicie pokonany, możemy zwyciężać go dzień po dniu. (Nauczycielu, zademonstruj tutaj małą lekcję poglądową z wykałaczkami, czerwoną nitką lub wełną i gwoździem).

Ty i ja jesteśmy jak ta mała wykałaczka. Jesteśmy naprawdę słabi. Popatrz jak łatwo mogę ją złamać. i(nauczycielu uczyń to). Szatan może kusić nas i pokonać, jeśli liczymy

tylko na swą własną siłę. Pan Jezus jest jednak mocnym Przyjacielem i obrońcą. Położę tę drugą wykałaczkę obok tego gwoździa: kładę tu również inne wykałaczki. Zawinę czerwona nitkę dookoła nich, by trzymały się razem. To tak jest, gdy jesteśmy blisko Pana Jezusa, który przelał swoją drogocenną krew, by stać się naszym Zbawicielem. Teraz jedno z was niech spróbuje złamać wykałaczkę. (Pozwól dzieciom spróbować). Nie potrafisz tego uczynić tak długo, jak długo wykałaczka znajduje się blisko gwoździa i jest razem z innymi wykałaczkami. Pan Jezus może uczynić cię silnym przeciw atakom szatana. Jest również bardzo ważne dla nas jako chrześcijan, by być razem z innymi, którzy miłują Pana Jezusa Chrystusa.

Kościół nie jest teraz doskonały, lecz pewnego dnia będzie doskonały, gdy będziemy w Niebie z Panem Jezusem Chrystusem. Nie będzie tam żadnego grzechu, żadnych prześladowań i żadnego smutku. Lecz zanim tak będzie, trzymaj się blisko Pana Jezusa, naszego Zbawiciela i obrońcy przed szatanem.

Wiersze biblijne cytowane w lekcji:

Dz.Ap. 19, 10
 Dz.Ap. 19,20
 Dz.Ap. 20,29
 1 Kor. 3,7

Pytania powtórkowe do lekcji 5:

1. Jak długo Paweł przebywał w Efezie zwiastując Ewangelię?
2. Jakiemu pogańskiemu bóstwu oddawali cześć mieszkańcy Efezu?

3. Jak nazywał się złotnik, który spowodował problemy Pawłowi i innym chrześcijanom w Efezie? W jaki sposób szatan używa dzisiaj broni prześladowań?
4. Paweł był smutny gdy rozmawiał na plaży ze starszymi/przywódcami zboru z Efezu?
6. W jaki sposób szatan używa dzisiaj broni fałszywej nauki?
7. Gdy będziesz starszy i wybierać będziesz dobry zbor, by do niego uczęszczać, powinieneś zadać sobie dwa lub trzy pytania na temat tego zboru. Na przykład:

1. Czy naprawdę zwiastują tam Ewangelię? Podaj dalsze dwa pytania.

8. Wyjaśnij sprawę podziałów w zborze w Koryncie?
9. Paweł w swoim liście porównał Kościół do ogrodu. Czy możesz trochę wyjaśnić to porównanie?
10. W jaki sposób szatan dzisiaj używa broni podziału zboru?
11. Czy możesz wyjaśnić słowa Pana Jezusa: „Ja (...) zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go” (Mat 16,18).
12. Czy możesz trochę wyjaśnić ilustrację gwoździa i wykałaczki?